

● ZAAKCEPTOWANO RZĄDOWY PROGRAM PRODUKCJI I SPOŻYCIA ŻYWNOSCI ● OCENA
STANU PRZYGOTOWAŃ DO PRZEWOZÓW JESIENNO-ZIMOWYCH ● ZALECENIE USPRAWNIE-
NIA PRACY TRANSPORTU W IV KWARTALE

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 30 września br. rozpatrzyło i zaakceptowało przygotowany przez rząd program produkcji i spożycia żywności w latach 1976—1980.

Rozpatrzony przez Biuro Polityczne program przewiduje uruchomienie produkcji znacznie bogatszego niż dotychczas asortymentu produktów żywnościowych: zbożowych, mięsnych, mlecznych, cukierniczych oraz lepsze zaopatrzenie rynku w warzywa i owoce. Zakłada się dalszą rozbudowę i unowocześnienie systemu

przechowywania, przetworstwa i sprzedaży artykułów żywnościowych. Nastąpi również dalsza rozbudowa gastronomii i przemysłu gastronomicznego. W kolejnym punkcie obrad zapoznano się z informacją o sytuacji przewozowej w okresie od stycznia do sierpnia bieżącego roku i o stanie przy

gotowań transportu do przewozów jesienno-zimowych.

Biuro Polityczne KC PZPR zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych przedsięwzięć do celu maksymalnego usprawnienia pracy transportu w IV kwartale br. Konieczne jest zwłaszcza przyspieszenie dostaw sprzętu dla potrzeb resortu komunikacji.

Najważniejszym zadaniem jest zapewnienie pełnego i terminowego przewozu towarów, mających ważne znaczenie dla gospodarki narodowej, takich jak płody rolne, węgiel, cement, kruszywa budowlane oraz towary przeznaczone na zaopatrzenie rynku i na eksport.

(Komentarz po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR — zamieszczamy na str. 6).

E. Gierek podziękował załodze „Cegielskiego“

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął 30. IX br. I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasade i I sekretarza KZ PZPR HCP — Zenona Jaskowiaka, którzy złożyli meldunek o przedterminowym zakończeniu montażu i przeprowadzonej próbie ruchowej spalinowego silnika okrętowego napędu głównego typu 10 RND 90 o mocy 29 000 KM.

„Silnik ten, pierwszy w historii polskiego przemysłu — czytamy w meldunku o tak dużej mocy pozwala polskie-

mu przemysłowi okrętowemu na budowę nowoczesnych, szybkich statków i wydawnie zwiększa nasze możliwości eksportowe.

Uruchomienie silnika na kilka miesięcy przed pierwotnie ustalonym terminem stanowi przedmiot zobowiązania załogi HCP dla uczczenia VII Zjazdu naszej partii.

Pragniemy zapewnić Komitet Centralny PZPR i jego I sekretarza, że załoga nasza, jak zawsze, będzie nadal rzetelnie wykonywała swoje zadania dla dobra i rozwoju naszej socjalistycznej Ojczyzny.

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przekazał załodze HCP wyrazy serdecznego uznania i podziękował za osiągnięty sukces. (PAP)

Zakończenie wizyty K. Barcikowskiego w USA

Minister rolnictwa PRL, Kazimierz Barcikowski, zakończył wizytę w Stanach Zjednoczonych. W stolicy USA omawiał on z amerykańskim sekretarzem d/s rolnictwa Earlem Butzem sprawy długoterminowej współpracy handlowej. (PAP)

krótko

Kosmiczna współpraca

W dniach od 22 do 30 września w departamencie Herauld we Francji odbyła się 12 doroczna konferencja radzieckich i francuskich naukowców i specjalistów, poświęcona współpracy w dziedzinie badań i wykorzystania przestrzeni kosmicznej dla celów pokojowych. Uczestnicy konferencji omówili wyniki eksperymentów naukowych wykonanych wspólnie w ciągu ostatniego roku. Stwierdzili oni, że współpraca kosmiczna na obu krajów rozwija się pomyślnie.

H. Kohl na Kremlu

Premier ZSRR A. Kosygin przyjął na Kremlu premiera Nadrenii — Palatynatu, przewodniczącego Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej H. Kohla, przebywającego w Związku Radzieckim na zaproszenie rządu Federacji Rosyjskiej. Omówiono niektóre problemy stosunków między ZSRR a RFN, a także zagadnienia międzynarodowe.

Radziecki wniosek na forum XXX sesji ONZ

Komitet Ogólny Zgromadzenia Ogólnego NZ, jednomyślnie zalecił Zgromadzeniu Ogólnemu włączenie do porządku prac XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wniosku rządu radzieckiego w sprawie zakazu opracowywania projektów i produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady i nowych systemów tej broni.

Minister A. J. Maceachen przebywa w Gdańsku

Goszczący w Polsce minister spraw zagranicznych Kanady Allan Joseph Maceachen przybył wczoraj w godzinach popołudniowych do Trójmiasta. Po powitaniu na lotnisku w Rembiechowie, gość kanadyjski udał się na zwiedzanie zabytków głównego miasta w Gdańsku. (PAP)

Polsko-portugalskie rozmowy plenarne

Deklaracja o rozwoju współpracy i przyjaznych stosunków



Po podpisaniu deklaracji o rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między Polską i Portugalią.

Najważniejszym wydarzeniem czwartego dnia wizyty prezydenta Portugalii w naszym kraju było podpisanie przez Edwarda Gierka i Francisco da Costa Gomesa deklaracji o rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Portugalii.

E. Gierek i F. Gomes przewodniczyli polsko-portugalskim rozmowom plenarnym, w których wzięli udział H. Jabłoński i P. Jaroszewicz. Przyjęty został wspólny komunikat o wizycie w Polsce prezydenta Portugalii.

W środę, w godzinach porannych portugalski gość wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami, opuszcza Polskę.

We wtorek w gmachu Sejmu odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza z prezydentem Republiką Portugalii Francisco da Costa Gomesem.

Następnie odbyły się polsko-portugalskie rozmowy plenarne. Po zakończeniu rozmów, w gmachu Sejmu odbyła się uroczystość podpisania deklaracji o rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Portugalii.

(Omówienie wspólnej deklaracji zamieszczamy na stronie 2).

Podpisy pod tym doniosłym wagi dla dalszego rozwoju stosunków między obu państwami dokumentem złożyli I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezydent Francisco da Costa Gomes — w obecności uczestników rozmów.

Podpisane zostały również dwie umowy międzyrządowe. Umowę o współpracy kulturalnej i naukowej podpisał minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski i minister handlu zagranicznego i turystyki Jorge Campinos.

Podpisy pod umową o transporcie lotniczym złożyli minister komunikacji Mirosław Jajfyd i portugalski minister Jorge Campinos.

W czasie spotkania w Sejmie przewodniczący Rady Państwa udekorował prezydenta Portugalii Wielką Wstęgą Orderu Zasługi PRL — w uznaniu jego wkładu w rozwój przyjaznych stosunków między oboma krajami.

Francisco da Costa Gomes, podkreślając wdzięczność za szczerą przyjaźń okazywaną przez przywódców i naród polski budującemu postępową przyszłość narodów portugalskiemu, udekorował Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza wysokimi odznaczeniami — Wielkim Łańcuchem Orderu Księcia Henryka. (PAP)

Katastrofa w Argentynie
Według ostatnich doniesień, liczba śmiertelnych ofiar katastrofy kolejowej w Argentynie wzrosła do 50.

Rozbił się węgierski samolot
W Budapeszcie podano do wiadomości, że 30 września rano rejsowy samolot Węgierskich Linii Lotniczych „Malev” przed lądowaniem na lotnisku w Bejrucie, z nieznanym do tej pory przyczyną, wpadł do morza. Na pokładzie znajdowało się 50 pasażerów i 10 członków załogi. Dla zbadania przyczyn katastrofy do Bejrutu wyjechała specjalna komisja. Łódzie ratunkowe prowadzą poszukiwania pasażerów samolotu.

Utonęło 10 żołnierzy brytyjskich
W czasie zajęć szkoleniowych polegających na forsowaniu drogi wodnej utonęło w rzece Trent 10 żołnierzy brytyjskich. Tragedia wydarzyła się na skutek wywrócenia łodzi desantowej.

Cesarz Japonii w USA
Do miejscowości Newport (stan Wirginia) przybył we wtorek cesarz Japonii Hirohito, rozpoczynając 2-tygodniową wizytę w Stanach Zjednoczonych.

PROF. DR J. ZWOLINSKI
PRZEWODNICZĄCYM
KOLEGIUM REKTORÓW
POZNANSKICH UCZELNI

Na wczorajszym posiedzeniu Kolegium Rektorów wyższych uczelni Poznania dokonano wyboru nowego przewodniczącego. Został nim prof. dr Jerzy Zwoliński — rektor Akademii Rolniczej.

Zebrań członkowie Kolegium serdecznie podziękowali dotychczasowemu prof. dr Ryszardowi Domańskiemu — rektorowi Akademii Ekonomicznej za szczególnie owocną działalność i kierowanie organizacją dla dobra rozwoju nauki regionu i kraju.

Za kadencji prof. dr. R. Domańskiego Kolegium spełniało istotną rolę w integracji środowiska naukowego, sprzyjało podnoszeniu rangi naukowej poznańskich uczelni i placówek badawczych resortów oraz rozwojowi poznańskiego oddziału PAN. Dał temu również wyraz kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu Jerzy Filipiak dziękując w imieniu kierownictwa KW rektorowi R. Domańskiemu oraz składając życzenia pomnażania tych osiągnięć nowo wybranemu przewodniczącemu Kolegium. (rc)

GIELDY NA MTP

Na terenach MTP odbędą się wkrótce liczne giełdy branzowe. Zostaną na nich zaprezentowane m. in.: artykuły gospodarstwa domowego, spożywcze, papiernicze i sportowe, odzież, dziewiarstwo, meble biurowe, wyroby cukiernicze i futrzarskie, galanteria skórzana, sprzęt turystyczny i oświetleniowy.

Kontrahentem udostępniono powierzchnię ponad 70 000 metrów kwadratowych; znajdują się pośród nich m. in. zjednoczenia: przemysłu dziewiarskiego, przemysłu filcowego i tkanin technicznych, przemysłu chemicznego, odzieżowego i meblarskiego, Centrala Handlu Artykułami Papiernymi i Sportowymi, Centralny Związek Spółdzielczości Pracy, CRS „Samopomoc Chłopska”, Borg, Polsport, Centrala Handlowa „Arged” oraz „Społem”.

Wielkość giełd rozpocznie się w poniedziałek, 6 października i trwać będzie do 12 bm. (pik)

W USA

Śledztwo przeciwko podejrzanym o zbrodnie wojenne

Około miesiąca temu prasa amerykańska ujawniła, że władze Stanów Zjednoczonych zwróciły się do rządu RFN o udostępnienie danych, które by ewentualnie pomogły w śledztwie wszczętym przeciwko 50-osobowej grupie naturalizowanych po wojnie obywateli amerykańskich.

Dochodzenia rozpoczęły nie władze prokuratorskie, lecz służba ds. migracji i Naturalizacji USA, która doszła do wniosku, że istnieją możliwości „wprowadzenia biura w błąd przy dopełnianiu formalności naturalizacyjnych”.

Surowa kara dla sprawcy nadużyć

Na karę 12 lat pozbawienia wolności skazany został przez Sąd Wołoski w Bydgoszczy 34-letni Gerard Ossowski, były przewodniczący rady zakładowej przy dawnym powiatowym Zarządzie Kółek Rolniczych w Chojnicach.

W okresie prawie trzech lat — jak wykazała rozprawa — zagarnął z kasy zapomogowo-pożyczkowej PZKR około 300 000 złotych, kradzież wypłat, woiś na kartach zlonków kasy. Sam także wystąpił i realizował czeki.

Biorąc pod uwagę wysoki stopień szkodliwości społecznej przestępczego czynu, oprócz kary pozbawienia wolności G. Ossowski skazany został na pozbawienie praw publicznych na okres 5 lat. Obowiązując on został także do wrotu zagarniętych pieniędzy na rzecz poszkodowanej instytucji raz zapłaconie grzywny w wysokości 50 000 złotych. Decyzja sądu onfiskacji plego również w całości milenie skazanego. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami zalegające opady. Temperatura maksymalna od 18 st. na północnym wschodzie do 20 st. w centrum i około 25 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich i południowych.

Dzisiejszy serwis Informacyjny pracował: Andrzej Skrzypczak

Perspektywy i warunki skracania czasu pracy

Jak skracać czas pracy ludzi bez zmniejszania czasu pracy maszyn? Jest to jedna z najważniejszych kwestii społeczno-gospodarczych, poddanych pod ogólnonarodową dyskusję przed VII Zjazdem PZPR.

W wyniku konsekwentnej polityki społecznej partii, czas produkcyjny coraz bardziej się w ostatnich latach skracca. Nie tylko wolne soboty, ale i przedłużone urlopy macierzyńskie, zwolnienia na opiekę nad chorymi, rozszerzenie czterobrygadowej organizacji pracy — wszystko to powoduje po-

większanie zasobów czasu wolnego. Jest to proces naturalny w kraju o wysokiej dynamice rozwoju społeczno-gospodarczego. Równocześnie jednak proces ten, zwłaszcza w połączeniu z faktem malejącego do pływu rąk do pracy, niesie ze sobą wiele trudnych problemów.

W pełni wykonane zostały decyzje VI Zjazdu PZPR w sprawie dodatkowych dni wolnych. W br. mamy już 12 tygodni 5-dniowych. Warto przypomnieć, że uchwała VI Zjazdu zapowiedziała równocześnie powszechną reformę czasu pracy na drugą połowę lat 70-tych. Wytyczne przed nadchodzącym, VII Zjazdem podejmują konsekwentnie ten temat.

Podkreślono w nich, że podstawowym warunkiem utrwalenia i kontynuowania rozpoczętego procesu skracania czasu pracy jest zastąpienie ubytku czasu roboczego wzrostem wydajności pracy. Nasze aspiracje, dążenia do dalszego szybkiego postępu społecznego na kazuja jednak nie tylko proste wyrównanie skróconego czasu produkcyjnego, lecz zapewnienie dalszego wzrostu do chodu narodowego. Analiza rezerw organizacji pracy i poziomu jej dyscypliny potwierdza, że jest to w pełni możliwe.

Wynikiem zakończonego właśnie powszechnego przeglądu stanu dyscypliny i wykorzystania czasu pracy będą założone programy efektywniejszego gospodarowania nominalnym czasem pracy. Programy te, przyjmowane na KSR, muszą zawierać konkretne sposoby przeciwdziałania stratom czasu wynikającym z nieuzasadnionej absencji i spóźnień do pracy. Problemem niemniej istotnym, a wymagającym jeszcze głębszej analizy, jest też wykorzystanie czasu pracy w ciągu dnia roboczego. Szacuje się, że straty czasu roboczego w zakładach przemysłowych sięgają do 14 procent na jedne zmiany, a zmniejszenie ich tylko o 2 procent odpowiada rezerwie zatrudnienia około 50 000 ludzi. Niewymiernie, ale niemniej dotkliwe są koszty społeczne wadliwej organizacji pracy w urzędach i instytucjach.

W wytycznych przedzjadowych poddano pod dyskusję możliwości stosowania zróżnicowanych form dalszego skracania czasu pracy w poszczególnych gałęziach gospodarki,

W. Brytania nie rezygnuje z baz na Cyprze

W. Brytania nie ma zamiaru zrezygnować z baz wojskowych na Cyprze, ani ewakuować wszystkich swoich sił zbrojnych stacjonujących na tej wyspie — pisze Agencja France Presse, powołując się na miarodajne źródła brytyjskie. Takie spekulacje powstały po doniesieniach z Nikozji o wycofaniu przez W. Brytanię kilku eskadr samolotów z baz na Cyprze. Przypomina się przy tej okazji, że „Biała księga” w sprawie obrony, jaka została ogłoszona w marcu br. zapowiadała wycofanie eskadr samolotów typu „Lightnings”, „Hercules” i „Vulcan”, które postawiono do dyspozycji paktu „CENTO”. (PAP)

a nawet zakładach. Jest to uzasadnione zarówno ze względów ekonomicznych, jak i społecznych. Oto np. konieczność pełnego wykorzystania maszyn i urządzeń skłoniła m. in. NRD i CSRS do wprowadzenia zróżnicowanych wymiarów czasu pracy w zależności od zmiany roboczej. W naszej gospodarce powinno temu towarzyszyć przyspieszenie zbyt powolnego ostatnio procesu organizowania pracy w systemie wielozmianowym, przede wszystkim drogą wykorzystania rezerw zatrudnienia i wydajności pracy. Odmienne muszą też być formy skracania czasu w zakładach o sezonowym nasileniu pracy, np. rolnictwa, budownictwa czy rybołówstwa.

Tego rodzaju zagadnień rodzi się wiele. Trzeba będzie rozstrzygnąć w konsultacji z bezpośrednio zainteresowanymi załogami w taki sposób, by dalsze skracanie czasu pracy stało się jeszcze jednym, bardzo atrakcyjnym społecznie bodźcem do maksymalnego wykorzystania potencjału produkcyjnego kraju, do poprawy organizacji i jakości pracy, do lepszego zaspokajania potrzeb ludności. (PAP)

Znów „Gaudeamus” na poznańskich uczelniach

Po czterech miesiącach wakacji wykorzystanych na odpoczynek, turystyczne wędrowki, wykozy naukowe i praktyki robotnicze studenci powracają dzisiaj w mury swoich uczelni. Już w tym tygodniu wejdą oni w normalny rytm akademickich zajęć.

Przedtem jednak we wszystkich wyższych szkołach zabrzmi tradycyjnie pieśń żałobowa — „Gaudeamus”. Dziś odbędzie się uroczysta inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza — największej i najstarszej uczelni Poznania oraz w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych, jutro — w Politechnice Poznańskiej, 3 października — na Akademii Rolniczej i w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, 4 bm. — na Akademii Wychowania Fizycznego i Akademii Ekonomicznej, a 7. X — na Akademii Medycznej.

Rozpoczęcie roku akademickiego łączy się na wszystkich uczelniach z immatrykulacją nowo przyjętych studentów. 9600 absolwentów szkół średnich otrzyma w tym roku w poznańskich uczelniach indeksy. Wśród nich 140 studentów rozpoczyna naukę na nowych w Poznaniu kierunkach: filologii duńskiej i fińskiej na UAM, telekomunikacji na Politechnice oraz na wydziale pielęgnarskim Akademii Medycznej.

W sumie w roku 1975/76 będzie studiowało w Poznaniu na wszystkich kierunkach i typach studiów (łącznie ze studiami bdyplomowymi) 41 370 osób. Z tego ponad połowa, tj. 23 700 studentów podejmuje naukę w trybie stacjonarym.

Wszystkim studentom przygotowane w Poznaniu dobre warunki do nauki — w czasie wakacji wyremontowane zostały budynki dydaktyczne, odnowione i zmodernizowane sale wykładowe, laboratoria i biblioteki. Wybudowano nowe gmachy dla Wydziału Technologii Żywności Akademii Rolniczej przy ul. Wojska Pol-

Stan wyjątkowy w Addis Abebie

Rząd Etiopii ogłosił we wtorek stan wyjątkowy w stolicy kraju — Addis Abebie i jej okolicach. Krok ten podjęto w celu zapewnienia porządku i bezpieczeństwa — głosi oświadczenie tymczasowego Wojskowego Komitetu Administracyjnego Etiopii. (PAP)

Stosunki polsko-portugalskie

Omówienie wspólnej deklaracji

Na zakończenie wizyty oficjalnej, którą na zaproszenie przekazane przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w imieniu najwyższych władz PRL złożył w Polsce w dniach od 27 września do 1 października 1975 roku prezydent Republiki Portugalskiej general Francisco da Costa Gomes oraz w wyniku przeprowadzonych rozmów podpisana została deklaracja o rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Portugalską.

Obie strony — głosi m. in. deklaracja — wyrażają zdecydowaną wolę rozwijania swych wzajemnych stosunków zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych oraz następującymi zasadami sformułowanymi w akcie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie: suwerennej równości, poszanowania praw wynikających z suwerenności; powstrzymania się od groźby lub użycia siły; nienaruszalności granic; integralności terytorialnej państw; pokojowego rozstrzygania sporów; nieingerencji w sprawy wewnętrzne; poszanowania praw człowieka oraz podstawowych swobód, włączając wolność myśli, sumienia, religii i przekonań; równoprawienia narodów i prawa narodów do samostanowienia; współpracy między państwami; wykonywania w dobrej wierze zobowiązań wy-

nikających z prawa międzynarodowego.

Obie strony potwierdzają, że jednym z głównych celów jest działanie na rzecz pogłębienia i umocnienia odprężenia na kontynencie europejskim oraz nadania procesowi odprężenia w Europie trwałego charakteru. W tym kontekście widzą w postanowieniach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie istotny element umocnienia bezpieczeństwa i wzrostu zaufania między państwami. Strony potwierdzają także swą wolę pełnej realizacji postanowień aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

W celu dalszego rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy między PRL a Republiką Portugalską oraz celem utrwalenia odprężenia w Europie i świecie obie strony wyrażają swą gotowość pogłębienia kontaktów politycznych, a zwłaszcza odbywania okresowych konsultacji politycznych, zarówno w sprawach międzynarodowych jak i dwustronnych będących przedmiotem obopólnego zainteresowania.

Obie strony potwierdzają zdecydowanie działania na rzecz umocnienia roli ONZ w celu utrzymania pokoju i bezpieczeństwa, w oparciu o ściśle przestrzeganie Karty Narodów Zjednoczonych.

Obie strony — głosi dalej dokument — pragną rozwoju szerokiej, równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej. Witając z zadowoleniem zawarcie dotychczasowych umów sprzyjających rozwojowi współpracy gospodarczej w interesie obu państw i narodów, wyrażają one gotowość zawarcia innych umów i porozumień w dziedzinach będących przedmiotem zainteresowania obu stron i tworzenia tym samym warunków dla dynamicznego rozwoju współpracy.

Obie strony zdecydowane są działać w duchu niniejszej deklaracji na rzecz wszechstronnego rozwoju przyjaznych stosunków i szerokiej współpracy między Polską a Portugalią oraz społeczeństwami obu krajów. Są one przekonane, że realizacja powyższych postanowień przyczyni się do umocnienia odprężenia, utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. (PAP)

Wystąpienie prof. A. Klafkowskiego na forum ONZ

We wtorek, 30 września profesor Alfons Klafkowski, delegat Polski w Komitecie Prawnym Zgromadzenia Ogólnego ONZ wygłosił przemówienie na temat projektu konwencji dotyczącej sukcesji państw w stosunku do traktatów. Projekt konwencji opracowany został przez Komisję Prawa Międzynarodowego i przedłożony Komitetowi Prawnemu ONZ podczas 29 sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Profesor Klafkowski stwierdził w swym przemówieniu, iż rząd Polski szczególną uwagę przywiązuje do artykułów dotyczących kwestii granic oraz sukcesji części terytorium państw, które w ostatniej wersji konwencji mają bardziej postępowy charakter oraz uwzględniają zasady obowiązujące prawa zwyczajowe. (PAP)

skiego oraz dla Wydziału Elektrycznego Politechniki na Piotrowie.

Przeprowadzono także remonty w domach studenckich i stołówkach, które już dzisiaj rozpoczyna wydawanie posiłków. (gra)

Stopniowa normalizacja życia w Bejrucie

Według doniesień agencji prasowych, życie w Bejrucie stopniowo normalizuje się. We wtorek, po raz pierwszy od przeszło dwóch tygodni, w stoicy Libanu otwarte zostały banki. Tego samego dnia rano rzecznik policji oświadczył, iż panuje spokój, a większość dróg i ulic jest bezpieczna. Jedynie dwa przedmieścia Bejrutu nadal uważane są potencjalnie za niebezpieczne.

Wtorek był drugim dniem, w którym nie zanotowano w Bejrucie żadnych poważnych incydentów.

We wtorek odbyło się w Bejrucie posiedzenie 20-osobowego Komitetu Dialogu Narodowego. Obradom przewodniczył premier Libanu Rasid Karami. Komitet został utworzony 24 września w celu położenia kresu walkom wewnętrznym.

W Kaliszu

Ogólnopolska inauguracja „Miesiąca oszczędzania”

Dobra tradycja stało się organizowanie co roku w październiku „Miesiąca oszczędzania”. Tegoroczna ogólnopolska inauguracja tej pożytecznej akcji odbyła się 30 września br. w Kaliszu.

Województwo kaliskie zajmuje jedno z czołowych miejsc w kraju pod względem rozwoju różnych form oszczędzania. Zgromadzone w PKO i banku gospodarki żywnościowej oszczędności stanowią 1,6 proc. wkładów krajowych. Szeroko spopularyzowana jest akcja oszczędzania w zakładach pracy oraz wśród młodzieży szkolnej. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walaśek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-1

CO MOŻE INTELIGENCJA



Rozwinięcie się nad tym, że inteligencja wniosła walny wkład w dorobek ludowego trzydziestolecia, byłoby

powtarzaniem truizmów. Wkład ten bywa podkreślany przez najwyższe czynniki przy każdej sposobności (ostatnio przez Edwarda Gierka na XVIII Plenum KC PZPR). Natomiast za celową uznalbym krytyczną analizę — czy, w jakim zakresie i na ile może inteligencja, jako warstwa społeczna o istotnym ciężarze gatunkowym, czynić więcej; jeszcze wszechstronniejszą i skuteczniejszą włączyć się w codzienny nurt budowania Polski silniejszej gospodarki oraz zasobniejszej dostatkami ogółu obywateli.

W przemyśle, w rolnictwie, w odniesieniu do wydajności pracy mierzonej normami albo wielkością dziennej produkcji, przyjęło się używać określenia: rezerwy. Przywykliśmy już do tego, że są one w gospodarce — pomimo rozlicznych posunięć — wciąż duże. Bez wątpienia jednak owe rezerwy pozostają największe w sferze ludzkiej psychiki, w sferze motywacji ludzkiego działania. W szczególnej mierze dotyczy to inteligencji. I dlatego, że jej przedstawiciele mogą mieć — i mają — przełożony wpływ na „uruchamianie” owych rezerw w swych współpracowników albo podwładnych; i dlatego, że od licznych środowisk inteligencji (nie wyróżniałbym tu żadnego) można by oczekiwać większej aktywności zawodowej i społecznej od tej, jaką przejawiają.

Przytoczę krótki fragment z Wytocznych KC PZPR na VII Zjazd: „Głównym zadaniem w nadchodzących latach należy uczynić wszechstronne podnoszenie jakości pracy i warunków życia naszego narodu. Wszędzie — w produkcji, w postępie naukowo-technicznym, sposobie życia, w działalności politycznej i społecznej, w kształtowaniu stosunków międzyludzkich — trzeba zapewnić prymat kryteriów „jakościowych” (podkreślenia — WP). Jakość pracy i życia. Jest to synteza zamierzeń i dążeń na kolejną pięćlecie. Jest to zarazem formuła naderwycząca, ogarniająca i trud robotników, i starania rolników, i pracę inteligencji. Współdziałal tej ostatniej, w kategoriach potencjału ludzkiego, jest najmniejszy. Mierzony innymi kategoriami — rozległy.

Twórcze, pełne działania inteligencji lub przeciwnie — działania pozorowane, bierność, dają znać o sobie w sferze koncepcji, w sferze organizacji i w sferze wykonawstwa. W każdej z tych płaszczyzn można pracować, można zapisać się jako osobowość nieprzeciętna, albo nawet porywająca swym przykładem innych.

Kto uważa, że za niepunktualną jazdą autobusów winą obciążać można przede wszystkim kierowców; kto sądzi, iż nieustawne mieszkanie to wina murarskich brygad — ten popełnia gruby błąd. Ci ludzie są odpowiedzialni za wymienione uchybienia w ostatniej kolejności. Źródłem kiepskiego funkcjonowania środków komunikacji miejskiej bądź nieudzielnego rozplanowania mieszkań trzeba szukać w dyrekcjach określonych przedsiębiorstw bądź biur projektowych. Być może ktoś powie: — Wyżej.

Niewykluczone. Być może ktoś powie: — Nie ludzie z dyrekcji komunikacji albo biur projektowych ponoszą winę, rzecz w obowiązujących normatywach i limitach.

Powiedźmy. Ale normatywy albo limity opracowują ludzie. Mogli to być inżynierowie od transportu, mogli być architekci, w każdym zaś przypadku

— że sięgnę do wychodzącego z obiegu pojęcia: „pracownicy umysłowi”.

Nie chcę dowodzić, że akurat przedstawiciele inteligencji ze środowiska transportowców i budowlanych pracują nieszczęśliwie. Chodzi mi wyłącznie o zobrazowanie istoty rzeczy. Z równym powodzeniem można by problem zilustrować przykładami z innych środowisk, nie wyłączając dziennikarskiego.

Idzie mi o to, abyśmy — reprezentanci inteligencji — w sposób bardziej kompleksowy zdali sobie sprawę z wzrastającej współodpowiedzialności za losy kraju. Właśnie za jakość pracy i życia narodu. W sferze koncepcji niemało do powiedzenia mają ludzie z dyplomami, od naczelnika gminy po cząstki. Bardzo wiele może uczynić inteligencja na polu ulepszenia organizacji roboty, nie tylko w przemyśle. Dziedzi na lepszego wykorzystywania czasu — czasu pracy ale i wypoczynku — wymaga także wielu przemysłowych poczyną. Mogą i powinny się one zrodzić w kompetentnych gronach ludzi nauki, aktywów gospodarczych, ekonomistów, inżynierów etc.

Stosunki międzyludzkie, należyte kierowanie zespołami pracowniczymi. Nie przeceniając roli jednostki, przypominajmy sobie jak przemożny potrafi być jej wpływ na otoczenie. Przeto ulepszenie pracy tysięcy ludzi na kierowniczych stanowiskach musi mieć korzystny wpływ na to, co określamy klimatem pracy. A rozliczne problemy ze sfery wykonawstwa: chociażby zmniejszenie tzw. materiałochłonności w wyrobach; uzyskiwanie lepszych konstrukcji, nowoczesniejszych rozwiązań, zmniejszanie kosztów wytwarzania. Oczywiście, niemało podpowiedzą tu doświadczeni majstrowie, robotnicy-racjonalizatorzy, ale rolę silny napędowej mogą spełnić technicy i inżynierowie.

Olbrzymia domena nauki i postępu technicznego, badań naukowych, wdrażania ich do praktyki. Niemniej ważna sfera kultury, związana z rozwojem duchowym społeczeństwa

i z wypoczynkiem po pracy, a więc z zaspokajaniem rosnących potrzeb intelektualnych najszerzej rzeszy obywateli. Wszędzie tu, dosłownie, na każdym kroku, potrzebna jest wytrwała, codzienna, coraz owocniejsza dająca wyniki — działalność inteligencji z różnych środowisk.

Niezwykle istotnym aspektem omawianych spraw jest też konstruktywny, krytyczny stosunek inteligencji — partyjnej i bezpartyjnej — wobec spotykanych negatywnych zjawisk, kiepskich pomysłów, nieprzemyślanych decyzji. Jak to niedawno stwierdził na łamach „Trybuny Ludu” Henryk Jankowski — chodzi o twórczy niepokój, w rezultacie którego poddaje się krytyce wszystko co przeszkadza w kształtowaniu się nowych stosunków, a także wszystkie sytuacje, w których socjalistyczne reguły współżycia są naruszane.

Jeśli się mówi i pisze tak wiele o społecznie pożądanym postawach ludzi, o potrzebie ich aktywności i umysłowości — wymagać Polaków oczywiście prawdy, że jedynie pracą rąk i umysłów uczynimy nasz kraj nowoczesnym, zasobniejszym, a tym samym poprawimy sobie warunki bytowania — to właśnie jawi się tu z całą wyrazistością także rola inteligencji. W każdym środowisku, od nauczycielstwa poczynając, poprzez działaczy społecznych, po reprezentantów rozmaitych profesji, umownie określanych jako „umysłowych”.

Jeszcze jedno zdanie z Wytocznych na VII Zjazd: „Wraz z rozwojem socjalistycznego społeczeństwa wzrasta rola inteligencji. Umacnia się jej socjalistyczny charakter, związek z klasą robotniczą, aktywność społeczna...”

Inteligencja polska pragnie zasługiwać na miano patriotycznej, stojącej wysoko intelektualnie, nowoczesnej. A nowoczesnej to znaczy na pewno aktywnej — zawodowo i społecznie.

WIESŁAW PORZYCKI

Pieniądze na zdrowie

W Polsce zdrowie jednostki przestało być sprawą prywatną. Pojęcie „ochrona zdrowia” nabrało właściwej treści społecznej. W polityce społecznej partii i państwa ochrona zdrowia obywateli zawsze miała wysoką rangę. W okresie trzydziestolecia nie byliśmy jednak w stanie zrealizować, zgodnie z potrzebami społecznymi, wszystkich zadań związanych z dalszą prawą ochrony zdrowia. I dzisiaj skala naszych potrzeb jest tu ogromna.

Wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju ochrony zdrowia mają przyjęte w tej sprawie decyzje kierownictwa partii, uchwalony przez Sejm w styczniu 1974 r. rządowy program rozwoju służby zdrowia do 1990 r., oraz utworzenie z inicjatywy I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Podczas gdy trzeba jeszcze poczekać z rozliczaniem i weryfikacją i pięciolatki w służbie zdrowia i realizacji rządowego programu, praktycznie „na co dzień” powinniśmy my udziałowcy — mieć kontrolę nad bilansem złotych przekazanych przez społeczeństwo na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

Przypomnijmy fakty. Pod koniec 1972 roku z inicjatywy I sekretarza KC PZPR utworzony został Fundusz. Idea ta spotkała się z powszechną aprobatą społeczeństwa, czego potwierdzeniem było zebranie już w pierwszym roku ponad 2 mld zł. Charakterystycznym wyrazem tego poparcia dla

inicjatywy jest szybki przyrost wpływów z roku na rok — w 1974 r. wyniósł 2701 mln zł.

Po 31 miesiącach istnienia Funduszu na jego koncie znajduje się 6850 mln zł — spory udział mają w tym pozostawienia, którzy w tym okresie zebrali 90 mln zł. Wynika więc z tego, że na każdego Polaka, nie wyłączając niemowląt, przypada prawie 200-złotowy udział. Pieniądze płyną z wszystkich stron, co nie znaczy, że strumienie te są jednakowe. Pracownicy zatrudnieni na etatach i placujący składki przy pobieraniu pensji placą przynajmniej pięć razy więcej niż rolnicy. W konsekwencji statystyczny mieszkaniec Katowickiego wpłacił ponad dwa razy więcej niż statystyczny mieszkaniec stoczanin.

W okresie dwóch lat ze środków NFOZ wydano 1 mld 173 mln zł. Budowano za nie głównie ośrodki zdrowia na wsi, przychodnie, żłobki i pałacyki szpitalne. W bieżącym roku wydatkowano już ponad 1,5 mld zł. Społeczny fundusz wykorzystano dotychczas na realizację mniejszych inwestycji, co jest uzasadnione tym, że większe obiekty wymagają dwu, a nawet trzyletniego cyklu przygotowawczego. Potrzebujemy szpitali i jeszcze raz szpitali. W tym miejscu warto przypomnieć istotne cele tworzenia Funduszu, o których mówił Edward Gierek w swym przemówieniu na Kongresie Związków Zawodowych: „Zgromadzone środki na NFOZ powinny być przeznaczone na najważniejsze inwestycje służby

zdrowia. Przede wszystkim na wielkie szpitale, doskonałe wyposażone, obsługujące duże regiony, zdolne nieść pomoc tysiącom ludzi i podnosić ogólny poziom służby zdrowia”.

Jeśli więc już dziś spotykamy w kraju pomniki społecznej ofiarności w postaci szpitali, przychodni, ośrodków zdrowia i żłobków budowanych i wyposażanych za pochodzące z kasy Funduszu złotych, to inwestycyjny atak do piero jest przygotowywany.

Według realnych, bardzo zrealizowanych szacunków, do roku 1980 na koncie NFOZ zgromadzimy grubo ponad dwa dziesiątki miliardów złotych. Pieniądze te zamienione będą w gotowe obiekty niezależnie od planowanych zadań inwestycyjnych resortu zdrowia. Innymi słowy — do 1980 r. trzeba wykonać w służbie zdrowia dwie inwestycyjne pięciolatki zamiast jednej.

Program inwestycyjny NFOZ jest ogromny. Przewiduje się do 1980 wybudowanie m. in.:

■ 18—20 dużych, nowoczesnych wyposażonych szpitali o łącznej liczbie około 16 000 łóżek,

■ 11 szpitali specjalistycznych z pełnym zapleczem ambulatoryjnym, przeznaczonych do leczenia chorób nowotworowych, układu krążenia oraz chorób dzieci,

■ Instytutu Onkologii w Warszawie, Centrum Onkologii w woj. katowickim, kilku wojewódzkich zespołów onkologicznych, Instytutu Medycyny Morskiej w Gdyni, Instytutu Układu Krążenia w Warszawie, Kliniki Kardiologii w Łodzi,

■ 181 wiejskich ośrodków zdrowia,

■ 33 domów pomocy społecznej i 29 żłobków,

■ 56 przychodni przyszpitalnych i rejonowych,

■ 8 średnich szkół medycznych oraz 19 szkół specjalistycznych dla dzieci upośledzonych i kalekich.

Spośród wielu potrzeb inwestycyjnych służby zdrowia, te które wybrano w planie NFOZ, są z pewnością najbardziej pilne.

Mimo iż nie powinno być tu nieporozumień, jeszcze raz powtórzę może trzeba, iż na sze składkowe, społeczne pieniądze wykorzystywane będą na budowę dodatkowych

Dokończenie na str. 6

STANISŁAW PŁAKWICZ

Jesień



Fot. — K. Przychodźki

FIN GMINA MISTRZ GOSPODARNOSCI

Droga do serca

Rozłożone na lewym brzegu Warty miasteczko znane jest licznym rzeszom turystów jako ważny ośrodek wycieczkowy i wypoczynkowy. Pewien emerytowany nauczyciel z Poznania, spędzający tego lata urlop w tamtych stronach, dzielił się z nami taką opinią o Sierakowie:

— Sliczne miasteczko! Jakże zadbane i schludne, daleko szukać podobnego. Jak oni to robią przy takiej masie wycieczkowiczów?

Gmina Sieraków kandyduje obecnie do nagrody „Trybuny Ludu” za udział w konkursie „Od czystości do gospodarności”. Za rok ubiegły zdobyła jedną z głównych nagród centralnych dla najlepszych gmin w Wielkopolsce, uczestniczących w konkursie „Gmina — mistrz gospodarności”, prowadzonym pod egidą Frontu Jedności Narodu.

— Jak wy to robicie, że miasto i gmina zdobywa takie wyróżnienia — pytamy naczelnika, Stefana Sobierskiego.

— U nas nie ma większych kłopotów z pobudzeniem aktywności społecznej — mówi naczelnik. — Ludzie tu od lat przywykli do działania na rzecz swojego miasta i swoich wsi. Myślę, że wytworzyła się zdrowa lokalna ambicja, aby gospodarzyć sposobem zaradzić bolączkom dnia powszedniego. Zachęcenie powodzeniem swoich poczyną uwierzyliśmy w możliwości społecznego działania. Widzimy przecież dookoła rezultaty...

Naczelnik Sobierski jest w Sierakowie od niedawna, lecz umiał już znaleźć drogę do serca mieszkańców. Po naradzie z aktywnym społeczno-politycznym zwrócił się do wszystkich obywateli miasta ze specjalnie wydrukowanym apelem, w którym obok podziękowań za dbałość o estetykę miasta, prosił o zgłaszanie wszelkich inicjatyw, indywidualnych i grupowych, dotyczących upiększania miasta, naprawy i budowy nowych chodników, urządzania miejsc zabaw dla dzieci, wypoczynku po pracy dla dorosłych itp.

Mile widziane są deklaracje pomocy przy rozwiązywaniu istotnych problemów, jak rozbudowa wodociągów, budowa kanalizacji miejskiej czy budownictwo mieszkaniowe. W każdy poniedziałek Komitet Osiedlowy Samorządu Mieszkańców w Sierakowie przyjmuje także zgłoszenia. W ten sposób miasto dorabia się do własnego banku inicjatyw społecznych.

Jednym z punktów realizacji tych pomysłów były sierpniowe porządki, podczas których wysprzątano posesje, zbierając ze strychów, podwórerek i szop wiele niepotrzebnych przedmiotów, chwastów,

Starszym pomagała młodzież, nawet harcerze z pobliskich obozów.

Pozytywny przykład miasta oddziałuje korzystnie na sąsiednie wioski. Do gminy Sieraków należy 15 wsi sołectkich, skupiających ponad 3 000 mieszkańców. Wypracowali oni wiele punktów w zeszłorocznym konkursie „Gmina — mistrz gospodarności”. Do trójki weszło porządkowanie obszarów gospodarskich i pielęgnacja terenów zielonych. W ubiegłym roku odnowiono bądź też wykonano elewacje 162 domów w mieście i we wsiach, rozebrano 86 grozących zawaleniem budynków i szop, zasadzono 4 800 drzew i krzewów; 9 000 m kw. kwiet-

wspomnieć o tych chodnikach w mieście, kładzionych wspólnym wysiłkiem mieszkańców, czynnie strażaków przy przygotowywaniu placu targowego, pomocy społecznej ze strony SKR przy budowie drogi do Góry i wielu innych czynach,

— A czyn partyjny: brało w nim udział 600 osób, także bezpartyjnych i ludowców — przy pominięciu I sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR, Stanisława Drożdżyńskiego. Wraz z przewodniczącym Miejsko-Gminnego Komitetu FJN Romanem Jelinowskim i działaczem ZSL prezesem Komitetu dla Miasta i Gminy Alojzszym Swobodą niejednej akcji społecznej w mieście i gminie przewodzi. — Pracowali-

łałności Domu Kultury Huty Szkła „Warta”. Dla wszystkich były dostępne imprezy kulturalne, których w ubiegłym roku zorganizowano 28. Koncertowały tu m. in. chór im. Dembińskiego i młodzieżowa orkiestra dęta, rozsławiająca imię Sierakowa poza granicami kraju.

Więcej żywności

Osobny powód do dumy stanowią wyniki w produkcji rolnej, ocenione wysoko w konkursie „Gmina — mistrz gospodarności”. Rolnicy sierakowskiej gminy, gospodarujący przeważnie na słabych gruntach V i VI klasy uzyskali wyniki nie odbiegające od średniej dla Wielkopolski w plonach zbóż okopowych. W hodowli inwentarza skup żywca wieprzowego jest wyższy o 231 procent niż w roku 1971. Mimo trudności paszowych, starają się utrzymać tempo przyrostu pogłowia inwentarza.

W zobowiązaniach podjętych dla uczczenia VII Zjazdu partii rolnicy deklarują dodatkową sprzedaż w roku bieżącym 55 000 kg żywca wieprzowego, 150 000 kg żywca wolowego i prawie 202 000 litrów mleka.

Przedstawiając gminę Sieraków, może nie w pełni udało mi się odpowiedzieć na pytanie mojego rozmówcy z Poznania, jak oni to wszystko robią. Najważniejsze, że właśnie robią, a nie czekają z założonymi rękoma. Przy tak aktywnej postawie muszą być i wyniki.

MARIA POLCYNOWA

STRONA

GŁOS — 1. X 1975

W ciągu ostatniego trzydziestolecia radykalnym zmianom uległy wzajemne relacje rodzice — dzieci i starzy — młodzi. Jeszcze w okresie międzywojennym w strukturach rodzinnych mieliśmy do czynienia z przewagą systemu autorytatywnego i patriarchalnego. System ten — rodzinny i wychowawczy — polegał na tym, iż ludzie dojrzali i starsi zawsze mieli rację na zasadzie, że byli starsi. Nie musieli owej racji dowodzić, z samego faktu bycia starszym wynikało bowiem, że są oni mądrzejsi niż lu-

Z życia wzięte

Rodzice — dzieci — starzy — młodzi

dzie młodzi. Można było oczywiście przekonywać o swojej racji, zarówno jeżeli chodzi o wiedzę o rzeczywistości, jak i jej ocenę czy wreszcie koncepcję postaw. Jednak ostateczny argument brzmiał: tak jest, bo ja ci to mówię, albo: będziesz tak robił, bo ja ci to każe, ponieważ jestem twoim ojcem, a ojca należy słuchać.

W chwili obecnej w związku z rozwojem zarówno systemu oświaty, jak i przyspieszeniem rozwoju nauki, wreszcie środków masowej komunikacji okazuje się, że okres nabywania pewnego quantum wiedzy, który przedtem był względnie trwały, uległ znacznemu przyspieszeniu. Poprzednio ten, kto się dłużej uczył i dłużej czytał, mógł prawdopodobnie wiedzieć więcej niż ten, kto mał na to mniej czasu. Obecnie te relacje już nie funkcjonują. Obecnie można podawać i chłonoć wiedzę w formie skondensowanej, specjalizować się do tego stopnia, iż będąc uczniem można w pewnych wypadkach wiedzieć więcej bądź szerzej na jakiś temat niż nauczyciel.

Nie mówię już o tym, iż ciągle awans, zarówno jeśli chodzi o wykształcenie, jak i wiedzę oraz awans społeczny wykazują, iż najczęściej młodzi ludzie i dzieci startują z tego miejsca w drabinie społecznej, w którym mniej więcej skończyli karierę ich rodzice. W tej sytuacji uporczywe i kurczowe trzymanie się starego autorytatywnego systemu, w którym każdy ma rację na zasadzie, że jest starszy, że dłużej żył, nie przynosi żadnych efektów. Przeciwnie, powoduje sytuację, iż częstokroć ludzie młodzi i starsi nie potrafią się zrozumieć. Najczęściej młodzi po prostu ignorują człowieka, który nie tylko, że nie rozwija swojej wiedzy i swoich umiejętności, ale ponadto anachroniczne poglądy własne traktuje jako nowoczesne i kry-

tykuje wszystkich, którzy z nim się nie zgadzają. Dlatego owa relacja młodzi — starzy, rodzice — dzieci współcześnie jest już zupełnie inna. Relacja ta powinna mieć, i w wielu wypadkach ma, o wiele więcej elementów partnerstwa niż kiedyś. Partnerstwo stosunek w tej dziedzinie polega nie na tym, że starsi i dojrzali ludzie usiłują się jakoś podchlebić młodym.

Rzecz nie polega również na bezkrytycznym przejmowaniu żargonu młodzieżowego, stylu młodzieżowego czy młodzieżowego sposobu ubierania się. Ulegając mu w przekonaniu, że staną się młodszy, ludzie dojrzali ośmieszają się. Nie ma nic śmieszniejszego niż podtatusiały pan, który chodzi ubrany tak, jak gdyby miał 17-18 lat.

Na czym więc miałyby polegać zasady partnerstwa? Właśnie na tym, że nie przyjmujemy się żadnych założeń co do tego, kto więcej wie, kto jest — jeżeli można tak powiedzieć — mądrzejszy, kto podejmuje trafniejsze decyzje, kto ma słuszniejsze oceny. Po prostu chodzi o to, by nieważne było, kto mówi, ale ważne było, co mówi. By nie przyjmować, że nie — przyjmując się żadnych założeń co do tego, kto więcej wie, kto jest — jeżeli można tak powiedzieć — mądrzejszy, kto podejmuje trafniejsze decyzje, kto ma słuszniejsze oceny.

Obecnie bycie ojcem czy matką wymaga nie tylko wysiłków, które związane są z utrzymaniem i zapewnieniem elementarnych warunków egzystencji, rozwoju i przygotowania młodych ludzi do zawodu. Wymaga to również czynnej postawy wobec rzeczywistości, twórczego myślenia, rozszerzenia horyzontów. Społeczeństwo wymaga od rodziców bardzo wiele. Nie zawsze jednak spotyka się to z należytą oceną i wdziękiem, kiedy rodzice występują

w innych funkcjach społecznych. Często np. troski i kłopoty rodziców, związane z wychowaniem dzieci, traktowane są przez kierownictwa zakładów pracy i przez kolegów jako sprawa całkowicie prywatna. W zasadzie w ten sposób traktuje się nieobecność człowieka, który musi opiekować się chorym dzieckiem. Dowodzi się wtedy, że są to sprawy prywatne, ponieważ nikt nikomu nie każe mieć dzieci, a zatem ludzie, którzy je mają, nie powinni rozkładać związanych z tym trosk na te osoby, które wyrzekły się posiadania dzieci i nie chcą z tego tytułu mieć żadnych kłopotów. Rozumowanie to tylko pozornie jest słuszne. Faktem jest, iż egzystencja i rozwój dowolnego społeczeństwa są niemożliwe bez stałego odnawiania się, zastępowania ludzi starszych młodymi. Oczywiście indywidualnie sprawy te przejawiają się w przeróżny sposób. W każdym razie nie mogą być przedmiotem jakiegokolwiek reglamentacji, nakazów i zakazów.

Jednakże trzeba powiedzieć wyraźnie, że w skali społecznej wychowywanie dzieci stanowi nie tylko przyjemność i indywidualny obowiązek rodziców, ale również i ich obowiązek społeczny. Dlatego też jest rzeczą zdumiewającą, że najczęściej w ocenach, które się feruje wobec ludzi bądź to w opiniach personalnych, bądź też ogólnie, rzadko kiedy w miejscu pracy, bierze się pod uwagę stronę funkcjonowania tych ludzi, związaną z wychowaniem dzieci i życiem rodzinnym. Najczęściej załatwia się tę sprawę od strony negatywnej, to znaczy pisze się, że nie zadowolono wyrocznie przeciwko panującej moralności, albo że stro na moralna nie budzi zastrzeżeń itp.

Nie chcę przez to powiedzieć, że postawa wobec własnej rodziny, własnych dzieci powinna być wyłączną czy główną podstawą oceny człowieka. Jednakże trzeba wziąć pod uwagę fakt, iż nie może być pełnej charakterystyki człowieka bez uwzględnienia i tej strony jego życia i działalności. Nie chciałbym przy tym być zrozumiany w ten sposób, że człowiek, który dobrze pracuje i jest dobrym obywatelem, nie przekracza prawa, a ten kto swoje osobiste sprawy układa może niekonformistycznie wobec obyczajów, miałby być z tego tytułu dyskwalifikowany. Jeżeli jednak ktoś zaciąga zobowiązania, to generalna zasada wymaga, by te zobowiązania były wykonane. Jest to właśnie między innymi wniosek dotyczący relacji międzyludzkich, a w szczególności wzajemnych ocen, jakie wobec siebie ferujemy.

HENRYK JANKOWSKI

W trosce o nie przystosowanych

Konflikty nieletnich

W potocznym odczuciu dziecko jest symbolem optymizmu, nadziei, bez troski. W praktyce, skokarzenia takie nie zawsze jednak znajdują potwierdzenie. Wszędzie jest bowiem pewien odsetek dzieci i młodzieży, któremu obca jest radość życia, a bliskie — jego smutne i ciemne strony.

MO co roku zatrzymuje wielu młodych, wymagających opieki lub nadzoru. Wprawdzie w ub. r. kartoteki milicyjne zarejestrowały o ponad 20 proc. mniej nieletnich sprawców przestępstw niż w roku poprzednim, ale problem wciąż istnieje. Nieletnimi sprawcami są przeważnie chłopcy, głównie z miast.

Równocześnie rokrocznie MO zatrzymuje sporo małoletnich, pozostających bez opieki. Ogromna ich większość to zbieracze z domów. Najczęściej uciekają z domu jest następstwem dziecięcej tragedii i równie często stanowią pierwszy krok na drodze do przestępstwa.

Wiele osób zadaje sobie pytanie, skąd się u nas bierze zjawisko społecznego nieprzystosowania dzieci i młodzieży? Pytanie takie zadaje sobie także milicja, a ściślej mówiąc, kierowany przez p. Leona Sliwińskiego Wydział d/s Nieletnich w Biurze Prewencji KG MO. Z doświadczeń tej komórki — a potwierdzają je badania socjopsychologiczne i pedagogiczne — wynika, że istnieją kilka podstawowych przyczyn tego zjawiska.

Jedną z najważniejszych jest kryzys autorytetu rodziców oraz nauczycieli, a szerzej — szkoły. Obie te instytucje — co może wydać się paradoksem — poświęcają dzieciom zbyt mało czasu. W wielu domach wspólnota rodzinna ma charakter szkatułkowy, wiezy uczuciowe są mocno problematyczne, a bez nich trudno oicu czy matce marzyć o dobrych efektach wychowawczych.

Z kolei organizacja życia we współczesnej szkole nie sprzyja wytwarzaniu się bardzo potrzebnej specyficznej więzi młodzieżowo — nauczycielskiej. Na dodatek masowość środków przekazu sprawia, że nauczyciel stracił dziś monopol na posiadanie i przekazywanie wiedzy o świecie. Dziś również skutecznie jak szkoła uczy radio, a zwłaszcza TV. Pół biedy, gdy publikatory jedynie wyprzedzają nauczyciela; gorzej — gdy wyręczają go lub poprawiają...

Poczesne miejsce wśród przyczyn społecznego nieprzystoso-

owania nieletnich zajmuje przestępczość oraz alkoholizm dorosłych. Oba te zjawiska są oczywiście szczególnie niebezpieczne, gdy występują w środowisku rodzinnym. mówiąc o alkoholizmie, jako czynniku kryminogennym specjaliści zwracają uwagę, że w odniesieniu do nieletnich najbardziej niebezpiecznym zjawiskiem jest styczność dziecka z ceremoniałem picia.

Wszystkie wymienione przyczyny wywołują swoistą odmianę pasożytnictwa społeczne go. Tak zwani urodzeni w niedziele mają to do siebie, że nie lubią pracować, ale niezwykle potrzebna jest im do życia zabawa. A ta, jak wiadomo najczęściej kosztuje tym bardziej, że „nie ma ubawu na sucho”. Potrzebne środki starają się zatem uzyskać drogą nielegalną. Toteż trudno spreeczować, gdzie przebiega granica między pasożytnictwem a przestępstwem...

Istnieją także inne przyczyny nieprzystosowania nieletnich, w tym szereg bodźców zewnętrznych, wywołujących stany napięcia i dezorganizujących psychikę dziecka: niedostatek materialny niektórych środowisk czy wreszcie niewłaściwy status finansowy młodych i brak możliwości legalnego zarobienia niewielkich sum na własne potrzeby.

W szeregu instytucji zajmujących się działalnością wychowawczą wśród nieletnich znajduje się również MO. Ten odcinek pracy milicji jest zresztą nieco w cieniu innych, mimo że zasługuje na szczególną uwagę. Chodzi o działalność zapobiegającą wchodzeniu młodych na drogę przestępstwa.

W toku swych normalnych zajęć wielu funkcjonariuszy milicji styka się z najprzeróżniejszymi środowiskami demoralizującymi młodzież, promiennymi przestępczością. Informacje na ten temat zbiera w każdej komendzie wojewódzkiej i w każdym większym komisariacie inspektor d/s nieletnich po to, by przekazać je instytucjom i organizacjom wychowawczo-opiekuńczym z odpowiednimi dla danej sprawy wnioskami.

Dzięki temu zakład pracy może np. przywołać do porzą-

ku zaniedbującego swe obowiązki ojca lub też przenieść na I zmianę matkę, której dzieci w przeciwnym razie pozostawione są po południu bez opieki. Korzystając z informacji milicji wydział zdrowia kieruje na leczenie odwykowe ojców — alkoholików, a Komitety Pomocy Społecznej udzielała za pomocą materialnych niektórych rodzinom. Z efektów pracy inspektorów d/s nieletnich korzystają też szkoły.

Mimo zaangażowania do młodzieży trudnej licznych instytucji wychowawczych, milicyjne Izby Dziecka w całym kraju mają stale komplet pensjonariuszy, oczekujących na odpowiednią i stałą opiekę. A przecież chodzi o to, by nie dopuszczać do sytuacji krańcowych, a następnie nie sięgać po tak drastyczne środki, jak odrywanie młodych od ich naturalnych środowisk — rodzinnych i wychowawczych.

Z tych względów — chociaż liczba przestępstw popełnianych przez nieletnich maleje — sprawa wciąż zasługuje na baczna uwagę całego społeczeństwa.

TOMASZ JEZIORAŃSKI



Dziewczęta z Quyet Tien

Prowincja Thai Binh to nie tylko północnowietnamski spi chlerz zbożowy. Tu właśnie uprawia się na wielką skalę jute, cenny surowiec dla lokalnego rzemiosła. W 50 zakładach produkuje się m. in. dywany plecione z juty. Na zdjęciu: dziewczęta z zakładu Quyet Tien, przy produkcji dywanów.

Fot. — CAF

Kodeks praw i obowiązków

Współgospodarze

pytywać ucznia po lekcji. Kodeks gwarantuje uczniowi prawo do wypoczynku, na przerwie więc nie wolno.

Dziewczyna z przepaską na włosach skarży się, że nauczycielka, mimo że uczy ją trzeci rok złośliwie przekręca jej nazwisko, chłopcy żalą się, że na niektórych lekcjach, kiedy moment nieuważli, słabe przygotowanie do lekcji kwitowane jest złośliwymi uwagami.

Jak było do przewidzenia, ani dziewczęta ani chłopcy nie są zadowoleni z decyzji obowiązkowego stroju szkolnego, którym jest bluza i fartuch. Taka decyzja zapadła większością głosów. Dla eleganckiego przewidziano sobotę jako dzień, w którym można paradować w kolorowych strojach.

Pytań jest jeszcze wiele, analizować się je będzie na następnych lekcjach.

Krystyna Brewkowa, wycho-

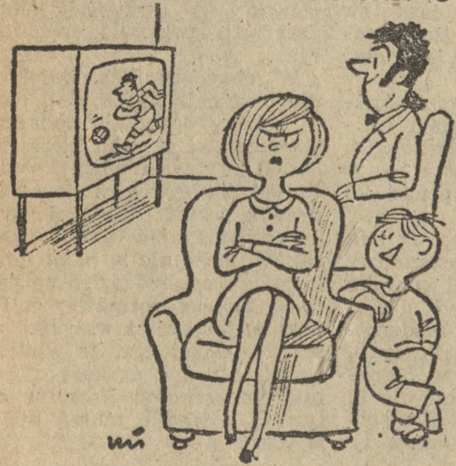
prawa, czarnym obowiązki. Ośmioklasiści są wyraźnie przejęci tematem. Czują się dorośli. Przewodniczący samorządu klasowego otwiera skrzynkę pytań.

Watpliwości, które się nasuwały uczniom są różnorodne. Większość dotyczy praw. Próbuje je egzekwować zdecydowanie ha swoją korzyść. Poprzednio ustalili, że dniem wolnym od zadawania lekcji będzie sobota, teraz chcieliby ten dzień zmienić. Następne pytanie: czy kartkówkę trzeba zapowiadać? A sprawdzian 15-minutowy?

Obecny na lekcji dyrektor szkoły Ryszard Helak wyjaśnia, że termin sprawdzianu na leży zapowiedzieć tydzień wcześniej, natomiast kartkówkę nie, bo jest ona formą zastępczą odpytywania bieżącej lekcji. No dobrze, podchwytyją uczniowie, lecz jeżeli kartkówka nie obejmuje ostatniej lekcji, a wcześniej, to co wtedy? — Czasem, aby przygotować nowy materiał, trzeba odwołać się do wiadomości wcześniejszych — tłumaczy dyrektor.

— Ktoś inny chce wiedzieć, czy wolno nauczycielowi od-

HUMOR I SATYRA



— Jak mi dasz 10 zł na kino, to przepalę bezpieczniki...

Czy Kodeks został w pełni zaakceptowany przez nauczycieli i młodzież, jak się realizuje jego główne postanowienia, czy spełnił oczekiwania na dzieje? — oto pytania, z którymi zwróciłam się do uczniów i nauczycieli szkół ogólnokształcących.

W Szkole Podstawowej nr 44 przy ul. Taczanowskiej w Poznaniu trafiłam na lekcje wychowawcza do klasy 8c, noszącej imię Szarych Szeregów. Na białym błystolu rozpisane czerwonym tuszem

W obiegowych opiniach często spotkać się można z sądem, że przyczyną większości niepowodzeń wychowawczych jest praca zawodowa rodziców, a zwłaszcza matek. Tu także widzi się jedno ze źródeł tzw. nieprzystosowania społecznego części młodzieży. Choć z pewnością nie można tego wniosku uogólniać, to jednak wydaje się, że tajemnicą sukcesu wychowawczego rodziców tkwi we właściwym wykorzystaniu czasu przeznaczonego dla dziecka.

Współcześni młodzi rodzice na ogół poświęcają wiele uwagi wychowaniu swych dzieci. Matki niemowląt wspomaganie przez poradnię „D” zajmujące się prawidłowym rozwojem fizycznym dzieci i profilaktyką chorób zakaźnych, w większości przypadków do perfekcji opanowały sztukę ich pielęgnowania. Jednak na ogół lekarze obserwują zbyt małą wiedzę na temat ich rozwoju psychicznego. Nie mamy bowiem do tychczas powszechnego poradnictwa o rozwoju dzieci i młodzieży do lat 18, nie mamy też żadnego systemu przygotowania młodych małżonków do pełnienia ról rodzicielskich. Istniejąca luka nie uzupełniana jest przez publikacje poświęcone rozwojowi małych dzieci. Po pierwsze dlatego, że zbyt małe nakłady, w jakich są wydawane powodują, że błyskawicznie znikają z półek księgarskich. Po drugie — ponieważ o wiele mniej mówi się w nich o psychicznym świecie dzieci. Co więcej, nawet w żłobkach i przedszkolach niemal na palcach można policzyć specjalistów w dziedzinie psychologii małego dziecka.

A tymczasem w okresie pierwszych lat życia dziecka tworzą się zreby jego psychiki. Niektórzy uważają nawet, że w ciągu 4 pierwszych lat życia tempo rozwoju jest nie-

Dojrzewanie milusińskich

Czego się matka nie nauczy...

słuchanie szybkie — najszybsze w okresie dzieciństwa. Wybitny polski specjalista doc. dr Maria Ziemska uważa jednocześnie, iż dziecko uczy się w pierwszych latach życia postępować według norm społecznych, zaczyna je już w wieku przedszkolnym analizować, przyswajać jako własne i tworzyć swój kodeks postępowania. W tym wszechstronnym rozwoju dorośli mogą mu pomóc umiejętnym postępowaniem i przykładem. Mogą jednak też hamować rozwój oraz wpływać nawet na kształtowanie się osobowości patologicznej.

Zbyt ważny to więc wychowawczy okres, by traktować go ciałem w kategoriach chałupniczych. Błędy popełnione w tym czasie utrwalają się i szczególnie wyraźnie uwypuklają właśnie w młodzieńczym okresie rozwoju dzieci.

Mimo bowiem niepodważalnej roli pierwszych lat życia człowieka w jego całym rozwoju, z pewnością więcej poważnych problemów wychowawczych przychodzi rodzicom rozwiązywać wtedy, gdy ich latorośle wkraczają w wiek na stulatki. Ale i wówczas opiekunowie sami muszą sobie radzić z mniej lub bardziej istotnymi problemami. Nieliczne poradnie wychowawcze, istniejące zresztą tylko w dużych miastach, nie są w stanie zważyć ze względów lokalowych i kadrowych — zaspokoić potrzeb wszystkich rodziców.

Pracują przecież w zupełnie odmiennych warunkach niż po radnie lekarskie. Tu nie wystarczą badanie dziecka i wystawienie odpowiedniej recepty: pacjenci poradni wychowawczych wymagają wielokrotnych i o wiele dłuższych kontaktów z pedagogami i psychologami. Siłą rzeczy korzystają więc, z tych placówek tylko nieliczni, na ogół w skrajnych przypadkach wyobcowania społecznego. Na prowadzenie działalności profilaktycznej po radnie w swym obecnym kształcie i ilości nie ma już właściwie zupełnie możliwości.

Od lat specjaliści — lekarze, psychologowie i pedagodzy — apelują o utworzenie poradnictwa rodzinnego z prawdziwego zdarzenia, nastawione go na profilaktykę wychowawczą i pomoc w rozwiązywaniu już zaistniałych trudnych sytuacji. W dalszym ciągu jednak niewiele się w tej dziedzinie dzieje i to mimo wyraźnego faktu, że jednocześnie rośnie liczba orzeczeń sądowych w sprawie ograniczenia władzy rodzicielskiej, że młodzi ludzie zbyt często stają się klientami sądów dla nieletnich, co jest bodaj najwyraźniejszym przejawem niespełnienia przez rodzinę swych zadań. Z pewnością pomoc wychowawczą, udzieloną rodzicom w odpowiednim momencie, mogłaby rozmiary tych zjawisk znacznie zmniejszyć.

ZOFIA GRABIAŃSKA

„Noce i Dnie”
na ekranach

W całym kraju rozpoczęło wyświetlanie filmu „Noce i Dnie”. Na zdjęciu: reżyser Jerzy Antczak i wykonawczynie głównej roli kobiecej Jadwiga Barańska na konferencji prasowej.

Fot. — CAF

Młodzi w rzemiośle

Bez uczniów nie ma mistrzów

132 000 świadectw czeladniczych, wydanych w powojennych dziejach poznańskiej Izby Rzemieślniczej to bardzo wiele, zważywszy, iż w tym samym okresie 42 000 osób zdobyło uprawnienia mistrzów w 116 specjalnościach. A jednak jednym z najbardziej ważkich i pilnych problemów nurtujących nasze rzemioło jest sprawa naboru i kształcenia młodych kadr rzemieślniczych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa z każdym rokiem wzrastać będzie zapotrzebowanie na oryginalne wytwory i usługi.

Znudziła już nam się nieco

szampa i schematyczność, a ponadto zarabiamy coraz mniej i stać nas będzie na oryginalność w wyposażeniu mieszkania, czy miejsca wypoczynku. Tymczasem w wielu specjalnościach rzemiosła artystycznego obserwujemy się niepokojący regres.

Braknie na przykład grawerów, i to nie dlatego, że nie ma ich kto uczyć. W Poznaniu jest wielu wybitnych i doświadczonego grawerów, nie tylko wykonawców, lecz także projektantów. Chętnie podjęliby się oni kształcenia młodzieży, co jednak z tego, gdy przepisy sprawiają, że wyuczenie nie nowego fachowca kosztuje... nauczyciela. Paradoks ten pogłębia fakt, iż najprawdopodobniej wyuczony grawer trafi do „Rytosztuki” (gdzie brak nie ich chronicznie), bo nie stać go na uruchomienie własnego warsztatu. Dopóty więc, dopóki mistrz „karany” będzie za szkolenie młodzieży nie ma co oczekiwać większej poprawy w tej specjalności.

Z innych, bardzo podobnych powodów (np. niestosowania ulg podatkowych wobec rzemieślników kształcących uczniów), „starzeją się” a nawet zanikają tak oryginalne i poszukiwane specjalności, jak: lutnictwo, organomistrzostwo, wyrób instrumentów muzycznych, witrażownictwo, brązownictwo, rzeźbiarstwo, ludwisarstwo i sztukatorstwo. A i tak — mówiono mi w Izbie Rzemieślniczej — nie stoimy najgorzej. Mamy najwięcej w Polsce witrażowników... bo sześciu, ale tylko jednego sztukatora.

Nie tylko w tych „elitarnych” zawodach sytuacja jest pogmatwana. „Zestarzała” się, a co za tym idzie narażona jest na gwałtowne uszczuplenie, kadra rzemieślników — spo-

żywców. Wiele małych miejscowości już obecnie odczuwa brak piekarzy, co jest konsekwencją dużej przerwy w kształceniu narybku. Przepisy zabraniały szkolenia młodocianych w porze nocnej, wtedy, gdy w piekarniach jest najwięcej pracy — więc chętni rozpoczynali naukę w innych specjalnościach.

W bardzo skróconym zarysie nakreśliłbym „stan faktyczny” wielkopolskiego rzemiosła, koncentrując się na najbardziej popularnych, a za razem deficytowych zawodach. Rozwiązanie wiążących się z nimi problemów, jest jedną z najważniejszych spraw, choć niełatwo się z nimi uporać. Rzemiosło nie może dla przykładu konkurować z państwowym szkolnictwem zawodowym, choć ciężko pod względem zabezpieczenia uczniom zachęcających warunków socjalno-bytowych. Choć rocznie dla najlepszych funduje się stypendia — łączna ich kwota 300 000 złotych nie wystarcza na załatwienie wszystkich, potrzebujących pomocy przypadków. Bezpłatne wakacje, organizowanie zespołów sportowych i artystycznych, zagospodarowywanie wolnego czasu nie rekompensuje braku internatów, oddalenia od rodzin, braku nawyku indywidualnego kształcenia się itp.

Co roku poznańska Izba Rzemieślnicza podejmuje szeroką akcję preorientacyjną, m. in. organizuje wystawy prac uczniowskich, na które zaprasza młodzież szkół podstawowych. Tu uzyskuje ona informacje o warunkach nauki, a przede wszystkim o możliwościach zatrudnienia, co dla wielu jest decydujące przy wyborze zawodu. Inicjatywa ta, prowadzona nieprzerwanie od 14 lat, przyniosła widoczne rezultaty, została podchwyczona w całej Polsce. Centralny Związek Rzemiosła zorganizował dwukrotnie podobne prezentacje.

Innym równie cennym przedsięwzięciem — jest masowa akcja pedagogizacji mistrzów. Stała się ona konieczna, bowiem nie każdy fachowiec jest jednocześnie dobrym nauczycielem. Ponad 10 000 mistrzów przeszło już kursy I i II stopnia; obecnie trwają przygotowania do studium pedagogicznego III stopnia, którego ukończenie nadaje mistrzowi tytuł i prawo nauczyciela zawodu.

Przez wiele lat wokół rzemiosła narosło sporo bałamutnych, w wielu przypadkach krzywdzących opinii. Jedną z ich konsekwencji jest to, że młodzież nie garnie się do zajęć rzemieślniczych, niesłusznie zepchniętych na margines społecznych ambicji. Obecnie robi się wszystko, aby owe niepopularne opinie zweryfikować, a fakt, iż warsztaty w Wielkopolsce kształcą łącznie ponad 9000 osób pozwala mieć nadzieję, że tak się stanie.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

STRONA

GŁOS — 1. X 1975

5

Urlop macierzyński dla ojca

Korespondencja z Jugosławii

Międzynarodowy Rok Kobiet — jakim ogłosiła rok 1975 Organizacja Narodów Zjednoczonych — przebiega pod hasłem: „Równouprawnienie, rozwój, pokój”. Rok ten zastaje Jugosławię w społeczeństwie, które 30 lat temu przełamało tradycyjne opory i otworzyło kobietom drogę do równouprawnienia. W ciągu minionych 30 lat Jugosłowianki nie zadowolily się prawami konstytucyjnymi i innymi dokumentami formalnego równouprawnienia, lecz zdobyły sobie status rzeczywistej równości, co znaczy m. in. także równouprawnienie w pełnieniu funkcji politycznych, społecznych i zawodowych — inżynierka, chirurga, posła, dziennikarza, pracownika naukowego a ostatnio i generała!

Przed 40 laty w Jugosławii

mieszkało tylko 4 000 kobiet, które zajmowały się nauką. Obecnie jest ich ponad 100 000. Ponad tysiąc z nich może pochwalić się tytułem naukowym doktora. Dziewczęta stanowią obecnie połowę ogółu studiujących.

Można śmiało powiedzieć, że swoją dzisiejszą pozycję w społeczeństwie kobiety jugosłowiańskie wywalczyły sobie pod czas drugiej wojny światowej i rewolucji, kiedy w liczbie ponad 100 000, ramię w ramię z mężczyznami, uczestniczyły w walkach narodowowyzwoleńczych. Ponad 2 miliony aktywnie wspomagały te walki, działając na zapleczu frontów. W rezultacie tej postawy 91 kobiet otrzymało najwyższe odznaczenie jugosłowiańskie — Order Bohatera Narodowego.

Jugosłowianki mają wszelkie

możliwości zdobycia pracy i potwierdzenia się — we wszystkich dziedzinach życia. Emancypacja się więc i poza domem, tj. w szkole, w miejscu pracy. Wciąż jednak spora jest kobiet, które wyłącznie zajmują się gospodarstwem domowym. Poważnym krokiem naprzód dokonał się w Słowenii, najlepiej rozwiniętej z republik jugosłowiańskich: tam i ojcowie mogą uzyskać obecnie urlop macierzyński na opiekę nad dzieckiem, gdy zdrowie nie pozwala matce na rozstanie z nim w pierwszym okresie życia. Jak z dumą podkreślają Słowenci — takim przywilejem mogą pochwalić się tylko Szwedzi!

Trzeba powiedzieć, że państwo nie zawsze i nie wszędzie mogło nadać za taką dynamiczną aktywizacją zawodową

byśmy mieli zastrzeżenia do wystawionego stopnia. Uważamy, że ocena wiedzy ucznia na leży do wykładowcy. Chcemy jednak, aby nasi wychowawcy mieli więcej czasu na dyskusję z nami.

Wszyscy, z którymi rozmawiam, uważają, że Kodeks zawiera zbyt wiele uogólnień. Na przykład nie bardzo wiadomo w punkcie 4 praw, jak ma wyglądać ta dodatkowa pomoc i ocena postępów w nauce w terminach uzgodnionych z nauczycielem — kto ma pomagać: uczeń uczniowi, czy nauczyciel, i dalej punkt 11 praw: „brać udział indywidualnie lub zespołowo w imprezach pozaszkolnych dostępnych dla określonych grup wiekowych”. Kto określi te grupy?

Elżbieta, Julia, Tadeusz, Zbigniew, Marek, Grzegorz, Krzysztof z satysfakcją mówią o prawie ucznia do poszanowania godności własnej i dyskrecji w sprawach osobistych, a także stosunków rodzinnych, korespondencji, przyjaźni, uczuć.

Licealiści czują się ludźmi dorosłymi. Uważają za nieporozumienie wspólną redakcję

Kodeksu dla szkół podstawowych i średnich. W świetle prawa 18-latek jest człowiekiem dojrzałym, a w szkole, gorączkują się, nie wolno mu palić papierosów, ubiór musi dostosowywać do wymogów szkoły. Najwięcej sprzeciwu wywołuje obowiązek noszenia tarcz na rękawie. Można by ją zastąpić broszką, znaczkiem — zastanawiają się. Uczniowie poznańskich szkół artystycznych zgłaszali podobny projekt. I oni, podobnie jak ich koledzy ze szkół licealnych, cenią sobie prawo do poszanowania godności własnej i dyskrecji. Większość z nich mieszka w internatach, chcieliby w nich czuć się jak u siebie w domu, a więc pytali, czy wychowawca ma prawo kontrolować ich rzeczy osobiste? A broda — czy wolno ją nosić? Kodeks mówi o estetyce ubioru tylko tyle, że dla każdego inny strój ma walory estetyczne.

Kodeks nie zawiera i nie może zawierać sztywnych norm moralnych. Jest natomiast uwzględnieniem potrzeb, pytań i problemów nurtujących młodzież. Wiele szkół od dawna stosuje jego zasady — powiedział dyrektor VIII LO, Mieczysław Podgórski — nasza

również. Kodeks odzwierciedla dążenia młodzieży i przodujących nauczycieli w socjalistycznym systemie oświaty, na pewno wywoła dalszą aktywność uczniów.

Dyskusje młodzieży koncentrują się na prawach ucznia — tak w szkole podstawowej jak i średniej. Nie znaczy to, że młodzież nie dostrzega obowiązku, nie interesuje się uprawnieniami uczniowskich przedstawicieli i nie będzie korzystała z szerszych form samodzielnosci uczniowskiej. Lekcje w których uczestniczyliam były pierwszymi, które poświęcono na omawianie Kodeksu. Nie zapominamy, że jest to pierwszy dokument, w którym obok obowiązków a właściwie przed obowiązkami sformułowano prawa ucznia i chyba dlatego się tymi prawami zachłystują. Czy Kodeks ucznia spełni pokładane w nim nadzieje wychowawcze i dydaktyczne, bo przecież dominujące są w nim sprawy nauki — zależy od umiejętności wprowadzenia go do społeczności szkolnej.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

szkolnych dni

ny rozwój osobowości ucznia. Kodeks prawnie uregulował wiele kwestii, lecz przysadyli się zarządzenia wykonawcze, jakis regulamin wyjaśniający sporne kwestie. Dzięki postanowieniom kodeksu można bezdnie zażegnać niejedyn konflikt w szkole, bowiem są sprezywane prawa ucznia. Dokument ten na pewno będzie dużym ułatwieniem w pracy dla młodych nauczycieli. W naszej szkole — mówi dyrektor Helak — zawsze staraliśmy się traktować uczniów w sposób partnerski.

Członkowie Samorządu Szkolnego w Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Poznaniu twierdzą, że kodeks nie wniósł wiele nowego w życie szkoły średniej. Jest tylko prawnym usankcjonowaniem stosowanych praktyk. Dzień bez odpytywania mają zagwarantowany od dwóch lat, ucze-

stniczą w radach pedagogicznych, zebraniach podstawowej organizacji partyjnej, analizowali stopnie z zachowania, opiniowali rozdział stypendiów.

Trochę zaszokowani są możliwością poręczenia w imieniu swej organizacji za uczniów, którym ma być wymierzona kara. Współuczniowie w typowaniu kolegów na studia. Pytam, jak ustosunkowują się do punktu 6 praw ucznia: „W przypadku otrzymania na półroczu lub na koniec roku oceny niezgodnej — jego zdaniem — z osiągnięciami, odwołać się za pośrednictwem wychowawcy klasy lub uczniowskich przedstawicieli do dyrektora szkoły, który może spowodować ponowne sprawdzenie wiadomości”.

— Zasada partnerstwa obowiązuje w naszej szkole od dawna — mówią. — Rozkład materiału, stopnie, terminy sprawdzianów zawsze były u nas jawne. Rzadko się zdarza

Przed najtrudniejszym egzaminem transportu

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Ostatni kwartał każdego roku jest dla transportu, a szczególnie dla kolei, okresem wzmożonej i bardzo trudnej pracy. Decyduje o tym nie tylko ilość towarów, które trzeba przewozić w tym okresie, lecz także czas. Znacząca część ładunków w IV kwartale stanowią bowiem ziemniaki, wymagające właśnie szybkiego i terminowego transportu. W tym roku dużą część przewozów piodów rolnych przejął od kolei transport samochodowy, a jednak zadania PKP w tej dziedzinie nie zmniejszyły się; pociągi muszą przewieźć w najbliższym czasie o 1 mln ton tych towarów więcej niż w ubiegłym roku.

Wprowadzenie zmian w systemie organizacji transportu, a więc i na PKP łagodzi trudną sytuację przewozową, nie może jednak zlikwidować wszystkich napięć. Z ożywienia gospodarczego i dużego tempa rozwoju kraju, znacznie wyprzedzającego założenia planu 5-letniego, wynika dla transportu, a szczególnie dla kolei, wzrost zamówień przewozowych. Przykładowo — dla kolei konsekwencją takiego szybkiego tempa wzrostu gospodarczego jest tegoroczny przyrost potrzeb przewozowych — o 13 mln ton większy w stosunku do założen 5-letnich.

Znaczne, dodatkowe środki przeznaczone w tym 5-leciu na rozbudowę i unowocześnienie kolei, postęp w organizacji przewozów, zwiększenie wydajności pracy kolejarzy, a także ranga nadana kolei i całemu transportowi, odpowiadająca znaczeniu tego działu dla sprawnego funkcjonowania całej gospodarki — to podstawowe elementy, które umożliwiły osiągnięcie dużego wzrostu przewozów. W rezultacie w tym roku kolej przewiezie o 90 mln ton ładunków więcej niż 5 lat temu.

Okazuje się jednak, że nawet taki wzrost jest niewystarczający. Choć w ciągu 9 miesięcy br. kolej przewiezie o około 8 mln ton towarów więcej niż w analogicznym okresie 1974 roku, to jednak będzie to oznaczało niedobór blisko 2 mln ton. Należy jednak podkreślić, że zrealizowane zostały w tym czasie wszystkie podstawowe zamówienia gospodarki.

W najbliższych trzech miesiącach szczególna uwaga kolei zwrócona będzie (poza ziemniakami) na przewozy węgla, przewozy eksportowe i transport towarów dla zaopatrzenia rynku. Przewiezienie pociągami w IV kwartale br. 117 mln ton ładunków będzie możliwe dzięki dalszemu, konsekwentnemu kontynuowaniu tychczasowych kierunków działania. Chodzi przede wszystkim o wykorzystanie kolei głównie do przewozu towarów masowych na duże odległości. W tym też okresie transport samochodowy powinien przewieźć ponad 200 mln ton ładunków. Odpowiedzialną za sprawne i terminowe wykonanie tych prac jest PKS.

Szczególnie ważne zadanie będą miały do spełnienia wojewódzkie sztaby, odpowiedzialne za jak najlepsze wykorzystanie środków transportowych i koordynację pracy przewoźników — klientów.

Podział zadań między poszczególne gałęzie transportu, opracowanie specjalnych rozkładów jazdy na IV kwartał br., szczegółowe przygotowanie organizacyjne, w tym również takie, jak przygotowanie kwatery, hoteli, stołówek, zabezpieczenie ciągłej opieki lekarskiej — nie stanowią jeszcze o jakości przygotowań do przewozów jesiennych. W dużej części niemal takie same przedsięwzięcia powinny podjąć wszyscy, którzy będą w tym okresie korzystali z transportu. Nie wystarczy jednak tylko dobre przygotowanie techniczne do tej współpracy. Nie przyjmowanie przez kolej niektórych ładunków nie może być traktowane jako przedsięwzięcie doraźne. Zagadnienie to mieści się w szerszym pojęciu racjonalizacji przewozów, a o konieczności kontynuowania i porządkowania pracy transportu w tej dziedzinie jest mowa o wtyczkach KC na VII Zjazd PZPR, przedstawiających przecież podstawowe zadania gospodarcze na następne lata.

Istnieje jeszcze jeden powód, dla którego konieczne jest szczególnie solidne przygotowanie się wszystkich do pracy transportu w czwartym kwartale; ostatnie tygodnie tego okresu mogą już być początkiem zimy. Jednocześnie trzeba zatem przygotować się do pracy w innych warunkach. Np. w przypadku obfitych opadów śniegu i zamieci konieczne będzie wielokrotnienie wysiłku wszystkich pracowników transportu, którym w takich sytuacjach powinien szybko przyjść z pomocą niezbędny sprzęt. Trzeba więc w najbliższym czasie tak przygotować sprzęt zimowy, aby jeszcze przed nastaniem zimy był w pełni sprawny i gotowy do pracy. Niezależnie jednak od pra-

cy maszyn, pługów i urządzeń do ogrzewania rozjazdów potrzebna będzie wielu pracownikom, tym bardziej że utrzymywanie w dobrym stanie torów i dróg wymaga pracy bez przerwy w dzień i w nocy.

Pomocą dla wszystkich tych ludzi będzie skrupulatne przestrzeganie dyscypliny ładunkowej, maksymalna koncentracja nadawania i odbioru przesyłek, umożliwiająca formowanie pociągów marszrutowych lub większych grup wagonów. Równocześnie maksymalnie musi być wykorzystany każdy samochód, w każdej bazie. Decyduje jednak o tym nie tylko dobra organizacja przewozów, ale również techniczna sprawność taboru. Konieczne jest więc wzmożenie przez przemysł dostaw niezbędnych materiałów, a przede wszystkim części zamiennych do samochodów ciężarowych.

Dla pracowników transportu, a szczególnie dla kolejarzy będzie to okres wymagający szczególnego dyscyplinowania i rzetelnego traktowania swych obowiązków, zgodnie z rangą, jaką zyskał zawód kolejarza. Nie ma potrzeby przekonywania o znaczeniu transportu w życiu gospodarczym kraju. Rozumie to większość kolejowych kontrahentów, sumiennie wywiązując się ostatnio z obowiązku terminowego przekazywania wagonów. Wiedzą też, jak ważne dla gospodarki będą najbliższe trzy miesiące. Ponieważ w tym czasie priorytet będą miały przewozy ładunków, których może do końca tylko kolej, od sprawności organizacyjnej PKP, od tego, z jaką dokładnością realizowane będą programy działania kolei w IV kwartale, zależeć będzie w znacznym stopniu ostateczny rezultat, na który składa się przecież wysiłek wszystkich pracujących.

IZABELLA WAJSZCZUK

Uwaga uczestnicy loterii „Święta Prasy”

W związku z zakończeniem sprzedaży losów Komitet Organizacyjny „Święta Prasy”, uprzejmie zawiadamia, że losy wygrane w loterii realizowane będą do 31 października br. po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane. (—)

Po egzekucjach w Hiszpanii

Nie ustaje fala protestów

Nie ustaje fala protestów przeciwko egzekucjom dokonywanym przez władze frankistowskie na 5 młodych patriotach hiszpańskich.

Masowe wiece protestacyjne odbyły się w Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Tbilisi i innych miastach radzieckich. Komitet Centralny Komsomolu opublikował oświadczenie potępiające mord stwierdzając, że mordercy frankistowskie nie unikną sądu ludu hiszpańskiego za rozlanie krwi Basków i innych patriotów hiszpańskich, za potworne zbrodnie popełnione przez ostatnią w Europie dyktaturę.

Wtorkowa „Prawda” pisze, że naród radziecki jak i wszyscy uczciwi ludzie na

świecie wyrażają protest przeciwko krwawej rozprawie z patriotami hiszpańskimi.

Nie ustają także protesty przeciwko zabójstwom w Hiszpanii w krajach Europy zachodniej. W poniedziałek wieczorem ulicami Paryża przeszli pochód 20 000 osób demonstrujących przeciwko terrorowi. Pochody demonstracyjne przeszły również ulicami wielu innych miast francuskich. Grupy intelektualistów z Jean-Paul Sartre'em na czele utworzyła „Komitet marszu na Hiszpanię”. Wezwali oni do

zwołania 1 października masowego wiecu protestacyjnego w miejscowości Hendaye, położonej na granicy hiszpańsko-francuskiej.

O protestach przeciwko terrorowi w Hiszpanii donoszą również z dalekiej Australii. Do gwałtownych zajęć doszło przed budynkiem ambasady hiszpańskiej w Canberze.

Jak piszą agencje zachodnie, prawdopodobnie już w najbliższych dniach reżim frankistów skieruje przed sądem 15 patriotów baskijskich oskarżonych o działalność antyrządową. Źródła baskijskie podają, że co najmniej 5 osobom grozi kara śmierci.

W prowincjach baskijskich trwa 48-godzinny strajk powszechny, ogłoszony przez baskijską organizację ETA.

☆

Spółeczeństwo polskie z oburzeniem protestuje przeciwko wykonaniu wyroku śmierci na 5 patriotach hiszpańskich. Na wiecach, które odbyły się 30 września w wielu zakładach pracy w Polsce — ich uczestnicy potępili krwawy terror reżimu frankistowskiego, wyrażili solidarność z walką hiszpańskich patriotów i demokratów. Głos społeczeństwa polskiego jest jedynym, który przetrwał w świat wielką falą protestów przeciwko zbrodni reżimu Franco.

PAP

Ciekawe imprezy Dni Kultury Czechosłowackiej

W ramach Dni Kultury Czechosłowackiej odbywa się w Poznaniu szereg ciekawych imprez mających na celu zaprezentowanie dorobku naszych południowych sąsiadów w różnych dziedzinach sztuki. Wczoraj w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki otwarto wystawę grafiki pt. „Polskie morze w oczach czechosłowackich pejzaży”. W sali „Olimpii” wystąpił teatr „Radost” ze spektaklem „Trzy życzenia”. Dziś grupa teatralna z Brna wystawi sztukę pt. „Złota rybka i błękitny kwiat”.

W Pałacu Kultury poznania cy obejrzą występy zespołów regionalnych „Dolina” i „Podluzanka”. (gra)

„Przyjaciółka” w nowej szacie graficznej

Od numeru z datą 21 września, ciesząc się wielką popularnością w całym kraju tygodnik „Przyjaciółka” zaczął się ukazywać w nowej, barwnej szacie graficznej.

W nowych warunkach wydawniczych „Przyjaciółka” pragnie dalej rozwijać i zacieśniać więzy ze swoimi czytelnikami, między innymi przez organizowanie i kontynuowanie różnego typu akcji jak np. „Nasze małe przedszkole”, „Pogodna jesień życia”, „Mała mechanizacja gospodarstwa wiejskiego” (szczegóły w najbliższych numerach).

Cena „Przyjaciółki” w barwnej szacie graficznej wynosi 2,50 zł.

Prenumeratorzy, którzy opłacili prenumeratę na rok bieżący, otrzymywać będą tygodnik bez dodatkowych dopłat.

Informacja o nowych warunkach prenumeraty znajduje się w każdym numerze „Przyjaciółki”. (—)

Międzynarodowe centrum handlowe w Warszawie

Do 38-piętrowego wieżowca przy ul. Stawki w Warszawie sprowadzają się pierwsi lokatorzy. Są nimi zachodnie przedsiębiorstwa handlowe, które za dewizy otrzymują dobrze wyposażone pomieszczenia biurowe i usługowe.

Kilkadziesiąt firm zagranicznych (głównie amerykańskich, zachodniemieckich, japońskich i szwedzkich) uzyskało tu do swojej dyspozycji wygodne pokoje biurowe, teleksy, telefony, sale konferencyjne, przy stosownym doświetleniu filmów, przeorczy itp. W podziemiach budynku urządzono garaże dla 200 samochodów, a na parterze znalazły się m. in. restauracja, kawiarnia, kasy „Orbisu” i wymiany walut, sklep „Pewexu”, recepcja. Na najwyższym piętrze ulokowano

Decyzja Holandii

Rozbieżności w NATO

Sekretarz generalny NATO Joseph Luns skrytykował w wywiadzie emitowanym przez telewizję holenderską decyzję Holandii o ograniczeniu wydatków wojskowych. Oświadczył on, że rząd holenderski rozważa możliwość wprowadzenia dalszych ograniczeń, mimo iż członkowie paktu już obecnie zaniepokojeni są podjętymi decyzjami. Skrytykował on także fakt, że decyzja Holandii nie została przekonsultowana z partnerami NATO oraz stwierdził, że nie do zaakceptowania jest uzasadnienie rządu holenderskiego, iż do ograniczenia wydatków wojskowych zmusza rekordowy deficyt budżetowy państwa. PAP

MUZYKA

Nasze nadzieje

Za tydzień się zaczyna: z całego świata zjedzie się nad setką młodych pianistów do Warszawy. A każdy z nich, wraz z programem do wykonania przywiezie z sobą mniejsze lub większe nadzieje na zdobycie któregoś z trofeów IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. My zaś stawiamy na radoków. Chcemy, by wchodzący w skład polskiej ekipy konkursowej pianiści znaleźli się wśród laureatów. Szczególnie im tego życzymy. Jest to naturalnym wyrazem naszej wielkiej uczuciowej z tymi, którzy reprezentują nas na forum stowarzyszenia pianistów międzynarodowych, osiągnięć naszego narodu z innymi. Podobne zjawisko zachodzi w sferze sportu. W wypadku Konkursu Chopinowskiego bywamy ponadto pewni sukcesów naszej kadry, bo przecież w całej historii tej imprezy tylko jeden raz zdarzyło się, iż żaden Polak nie zdołał być jedną z głównych nagród. Było to na VI konkursie w roku 1960.

Nasz, poznaniaków stosunek do polskiej ekipy konkursowej oparty jest zazwyczaj o owe atrybutyczne przekonania. Z góry też przyjmujemy wobec niej postawę nacechowaną sympatią i życzliwością. Rzadko natomiast ogół zainteresowanych melomanów na szybką okazję zetknąć się bez

pośrednio z grą kandydata. Znamoś ograniczającą się do przeczytania notek prasowych i krótkich biogramów, obejrzenia fotografii, lub wysłuchania radiowej czy telewizyjnej „migawki” niewiele mówi nam o tym, co na prawdę dany kandydat potrafi. Pełnej informacji o sobie może udzielić jedynie sam obiekt społecznego zainteresowania, występując z recitalem lub koncertem. Do takiej wymiany informacji doszło w miniony piątek w auli UAM: trzy kandydatki do Konkursu Chopinowskiego zaprezentowały swą pianistyczną sztukę poznaniackiej publiczności, a także dobitnie zmanifestowały swoje zaangażowanie w sprawę powodzenia młodych chopinistów na zbliżającym się konkursie.

Audytoryum było wypełnione po brzegi, co nawet w wypadku występów renomowanych w świecie gwiazd nie zawsze się zdarza. A przecież solistki koncertu rozpoczynają dopiero swoją estradową karierę. Hanna Jaszky np. jest jeszcze studentką, choć zdała już na tegorocznym Międzynarodowym Konkursie w Genewie zdobyła brązowy medal. Także Joanna Kurpiowska studiuje

na dal, a poza Polską, koncertowała w Czechosłowacji. Po studiach jest jedynie Elżbieta Tarnowska i ma za sobą występy w ZSRR, Belgii, RFN i oczywiście w Polsce. Wszystkie trzy pianistki są laureatkami II Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego, który odbył się w 1974 roku w Warszawie. Nie są to, jak widać, osiągnięcia zdolne przyciągnąć tłumy słuchaczy. Jeśli tak się jednak stało, świadczy to o atmosferze wielkiego zainteresowania Konkursem Chopinowskim i udziałem w nim najlepszych kandydatów spośród ogółu polskiej młodzieży pianistycznej.

Pomijając oczywiste korzyści występujących, trzeba zauważyć, iż prezentacja konkursowej ekipy potrzebna jest bardzo naszej publiczności. Bez obawy o kasowe ryzyko można by w kilku imprezach przedstawić jej wszystkich kandydatów. A jednak, jak sięgnąć pamięcią wstecz, przedkonkursowe występy na poznaniackiej estradzie zawsze należały do rzadkości. Ciesząc się z pięć kowego koncertu, wspomnijmy jednak, że z całego sześciuosobowego zespołu przedstawiono nam tylko połowę. Ponadto jedno

razowy występ trzech artystek w ramach jednego wieczoru ogranicza znacznie program imprezy, a tym samym daje nam wyrywkowy tylko obraz możliwości kandydatek. H. Jaszky i E. Tarnowska grały z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Mirosława Bukowskiego. Koncert f-moll, a J. Kurpiowska wykonała Poloneza fis-moll, trzy Mazurki i Etiudę c-moll z opus 10. Z tej trójki słyszeliśmy w Poznaniu tylko Hannę Jaszky, która przed wyjazdem na konkurs do Brukseli dała 13 kwietnia 1975 roku recital. Te pianistkę preferujemy szczególnie, uważając ją za kandydatkę poznaniacką, gdyż tutaj, przed podjęciem studiów w warszawskiej PWSM, ukończyła podstawową i średnią szkołę muzyczną.

Omawiany koncert, oprócz artystycznych, posiadał i ten walor, że stworzył poznaniakom słuchaczom swego rodzaju iluzję bezpośredniego uczestniczenia we fragmencie tego wielkiego święta muzyki polskiej; sprawił, że Konkurs Chopinowski stał się jeszcze bliższy, niejako osobista sprawa naszych melomanów.

ANDRZEJ SATURNA

Pieniądze na zdrowie

Dokończenie ze str. 3 obiektów, a nie w tym celu, by zastępować fundusz inwestycyjny służby zdrowia, latać dziury i poprawiać wskaźniki realizacji inwestycji w tym resorcie. W rządowym programie ochrony zdrowia do roku 1990 przewiduje się wyasygnowanie na inwestycje 230 mld zł. Za te pieniądze zbuduje się m. in. szpitale na 230 000 łóżek, liczba miejsc w domach opieki społecznej powiększy się o 65 000, zaś naj-

młodszy obywateli otrzymają ponad 90 000 miejsc w żłobkach.

Piękna idea zostanie więc wkrótce zrealizowana, przekształcona w konkrety służące całemu społeczeństwu. Dzisiaj już nie trzeba propagandy, reklamy popularzacji idei — ci, którzy mieli być przekonani, są już przekonani. Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia jest jednak funduszem nas wszystkich.

STANISŁAW PLAKWICZ

Na przedpolach wielkiej Północy

Korespondencja z Moskwy

W ostatnich 15–20 latach Północ przekształca się w jeden z najbardziej obiecujących pod względem gospodarczym obszarów świata. I chociaż stopień poznania tej strefy jest stosunkowo niewielki, z jej zagospodarowaniem już wiąże realne plany rozwoju swej gospodarki takie kraje jak: ZSRR, Kanada, USA, państwa Europy północnej.

Zadania, które ma rozwiązać w tej dziedzinie każde z tych państw, nie są równomierne. Bez wątpienia największy i najtrudniejszy program przedsięwzięć realizuje Związek Radziecki, którego około połowę obszaru należy, ze względu na warunki naturalne, klimatyczne i gospodarcze, zaliczyć do strefy północnej.

Na tę „północną połowę” przypada dzisiaj tylko 3 procent podstawowych zasobów i produkcji przemysłowej oraz mniej niż 3 procent ludności ZSRR. Jednakże zmiany, jakie zachodzą w rozmieszczeniu terytorialnym gospodarki radzieckiej, świadczą o tym, że taka sytuacja nie utrzyma się długo. Weźmy dane z dziedziny nakładów inwestycyjnych w gospodarce strefy Północy z trzech ostatnich pięciu lat: 1961–65 — 10,7; 1966–70 — 17,9; 1971–75 — przeszło 30 miliardów rubli. Tendencja wzrostu w przyszłości jeszcze bardziej się wzmoże.

Na północy ZSRR znajduje się ponad dwie trzecie wszechzwiązkowych przewidywanych zasobów ropy naftowej i gazu, prawie całe zasoby diamentów, miki, apatytów dających około 40 procent surowców fosforowych, przeważająca część niklu, miedzi, większa część cyny, złota i innych rzadkich metali, około połowy drewna, ogromne zasoby słodkiej wody.

O trudnościach zagospodarowania Północy wiedzą wszyscy, chociaż wielu wiąże to tylko z koniecznością życia i pracy w surowych, niecodziennych dla większości ludzi warunkach naturalno-klimatycznych. Problem aklimatyzacji rzeczywiście istnieje, dlatego też dużo w tej dziedzinie zależy od skuteczności systemu selekcji zdrowotnej i zaleceń sa-

nitarno-higienicznych, a także od poziomu budownictwa mieszkaniowego i kulturalno-gospodarczego.

Ale z jeszcze większymi trudnościami wiąże się techniczno-ekonomiczny aspekt zagospodarowania Północy.

Surowe warunki naturalne wywierają wielki wpływ na wykorzystanie sprzętu technicznego i stawiają zwiększone wymagania co do jego niezawodności. Na przykład, przy minus 20–35 stopniach Celsusza wydajność większości rodzajów urządzeń spada o 50 procent, a przy jeszcze niższych temperaturach ich praca całkiem ustaje. O wiele kosztowniejsze są na Północy, w porównaniu z innymi obszarami, prace budowlano-montażowe. Zagospodarowanie tych olbrzymich terenów jest niemożliwe bez zorganizowania niezawodnej i rozbudowanej sieci dróg. Wreszcie, Północ jest jednym z najwrażliwszych z punktu widzenia ekologicznego obszarów na kuli ziemskiej.

Konieczność równoczesnego rozwiązywania tych wszystkich problemów powołała do życia regionalny kierunek postępu naukowo-technicznego, który w ostatnich latach rozwija się w sposób wzmożony. Jest to jednolity system państwowy powiązanych wzajemnie środków naukowych, technicznych i organizacyjnych, które zapewniają przyspieszone uruchamianie nowych przedsiębiorstw, złóż bogactw naturalnych, placówek infrastruktury produkcyjnej i socjalnej, oszczędność siły roboczej dzięki wzrostowi wydajności pracy, obniżenie jednostkowych nakładów inwestycyjnych i kosztów eksploatacji.

Im odleglejszy rejon, im surowsze jego warunki naturalne i im większe trudności zagospodarowania, tym wyższy powinien być stopień mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych. Ta zasada leży u podstaw wszystkich dokonywanych kroków badań i praktycznych.

Zrozumiałe, że w każdym wypadku koszty będą na Północy wyższe niż gdzie indziej. Jednakże istotne ich zmniejszenie w tej strefie przyniesie znacznie większe korzyści gos-

podarce narodowej dzięki eksploatacji wyjątkowych zasobów bogactw naturalnych.

Zagospodarowywanie Północy w dobie rewolucji naukowo-technicznej o wiele mniejszym nakładem i w krótszym czasie, otwiera etap w rozwoju sił produkcyjnych państwa radzieckiego.

Zaledwie 15 lat minęło od odkrycia pierwszego złoża ropy naftowej na północy Syberii zachodniej, a wydobyte płynnego paliwa w tym roku wzrosło tu do prawie 150 milionów ton. Takiego tempa eksploatacji złóż nie znała praktyka światowa. Wielkie zespoły przemysłowe powstały na półwyspie Kola, na północy kraju krasnojarskiego, na północno-wschodnich terenach ZSRR.

Nowe możliwości aktywniejszej ofensywy na Północ otwierają się w związku z rozwojem sieci komunikacyjno-transportowej. Obecnie zbudowano lub się układa szereg linii kolejowych w kierunku południowym. W przyszłości planuje się zbudowanie linii kolejowej biegnącej przez całą Północ azjatycką od Uralu do Oceanu Spokojnego. Wschodnie ramie tej linii kolejowej — Bajkalsko-Amurska Magistrala — już jest w budowie, ciąży ku niej bezpośrednio obszar 3,5 miliona kilometrów kwadratowych.

Czy to znaczy, że Północ i Południe będą jednorodne pod względem gospodarczym? Nie, obliczenia techniczno-ekonomiczne wykazują, że w odległych rejonach Północy należy tworzyć ograniczony zespół przemysłu, w budownictwie zaś szeroko stosować montaż konstrukcji budowlanych wytwarzanych na zapleczu w ośrodkach sąsiadujących z rejonami północnymi.

Ustalenie właściwych proporcji między Północą a Południem jest jednym z największych zadań naukowych i praktycznych racjonalnego rozmieszczenia sił produkcyjnych kraju.

dr SAMUEL SŁAWIN

Leo ma 22 lata, jest studentem fizyki na uniwersytecie brukselskim. Mieszka wraz z matką w niewielkim mieście Sint Niklaas — leżącym tuż przy autostradzie łączącej Gandawę z Antwerpią. Władza poprawnie językiem niemieckim (umiejętnością — mówiąc nawiasem — ce chuje nielicznych, jak zdołałem się zorientować, Flamandów), a i kłopotów nie przysparza mu posługiwanie się mową francuską. Jego hobby to podróżowanie. Zna niezgorzej 14 państw starego kontynentu. Mieści się w owej liczbie i Polska, w której spędził z dwójkiem przyjaciół blisko trzy tygodnie. Wspaniałe — jak twierdzi. Podróż — jej trasa wiodła przez Warszawę, Katowice, Kraków, Zakopane, Bieszczady i Lublin — wzbogaciła go wielokrotnie jego dość fragmentaryczną uprzednio wiedzę o naszym kraju (a specjalnie prowadzącą wielką mapę wojaży o pół tuzina barwnych chorągiewek zatkniętych przy nazwach miejscowości). Rozbu dłała też zainteresowanie polską techniką, literaturą... Francuska edycja „Pana Tadeusza” i pakiet albumów przywiezionych z Polski zajmują eksponowane miejsce w domowej bibliotece młodego gospodarza.

Miewa też Leo zaskakujące pomysły. W którymś momencie naszej rozmowy — a było już grubo po godzinie 22 — nieoczekiwanie zaproponował wycieczkę do Gandawy.

Wąska cicha uliczka. Skąpe strumienie światła ledwie pozwalają odczytać jej nazwę — St. Michael. Dwu-, trzypiętrowe, masywne budynki z brudnoczerwonej cegły toną w ciemnościach. Biegnie między nimi tor tramwajowy. Mimo zapewnień Leo, mam niejakie wątpliwości, czy rzeczywiście

porusza się tędy jakiś tramwaj (po flamandzku: tram).

Potem druga, trzecia... Złudnie podobne, ponure jakieś i prowincjonalne. Tylko gdzieś niedziedzie zza parterowych okien migocą przyćmione lampki, a dobiegające się z uchylonych drzwi dźwięki rozmów upewniają, że uliczki nie wymarły. Frontony małych barchów zdają się mówić: to dzięki nam owe ulice nie przekształciły się jeszcze w martwe oazy. W sumie — atmosfera tu jednak cokolwiek dziwna, cokolwiek — podejrzana, mogłaby z powodzeniem posłużyć realizatorom filmu kryminalnego.

diuje w innych wyższych tutejszych uczelniach: technicznej, rolniczej, sztuk pięknych, muzycznej. Szczęści się też Gent (tak brzmi flamandzka nazwa miasta) szeregiem atrakcyjnych zabytków z XIII-wiecznym Zamkiem Kasztelanów, twierdzą Gravensteen (powstała w IX–XII w.), paroma interesującymi architektonicznie kościołami (w katedrze św. Bawona — wspaniały ołtarz Baroka Misytycznego — dzieło Jana i Huberta Van Eycków) i wreszcie późno gotycko-renańsowym ratuszem na czeluści.

Jeszcze 10 minut trzeba było, by ów westernowo-kryminalny pejzaż pozostawić za sobą. Wyjazd z Antwerp Place; duża żółta tablica „Centrum — 2 km” otwiera odmienną część miasta. Nowe

bloki mieszają się co krok z budowlami o stu lub może dwustuletnich życiorysach. Tutaj, nie opodal biblioteki miejskiej Leo parkuje samochód i ruszamy w kierunku „pepka Gandawy”. Im niego bliżej, tym bardziej „pachnie Europą”. To prawda, że w starym stylu, bo nadal królują zabudowania z minionych wieków. Wszakże ich oprawa już nie ta sama. Zewsząd atakują wroki podświetlone barwnymi reklamami niezliczonych barów, restauracji, dyskotek, słuch — dźwięki modnych przebojów płynące z wnętrza lokali. Ruch kołowy prawie żaden, toteż gros spacerowiczów miast ciskać się na wąskich chodnikach kroczy najzwyczajniej po jezdni, na co milcząco zezwalają dwaj pełniący służbę (długowłosi i brodaczy) policjanci.

Tu dygresja. Nie zdarzyło

Prawdę mówiąc, gdy popatrzy się na drzewa, krzewy i trawki, jesieni jeszcze nie widać. Wszędzie so czysta zieleń, niczym na legendarnych trawnikach angielskich. Normalnie, co roku już we wrześniu sypały się z drzew zeschłe na skutek upałów liście, a trawniki świeciły wypaloną trawą. W tym, zupeł nie odmiennym roku, nie było w Belgradzie upałów. Jeszcze w połowie czerwca trzeba było niekiedy ogrzewać mieszkanie, w których temperatura wynosiła ok. 15 st. C, co przy dużej wilgotności powietrza sprawiło, iż człowiek czuł się przemarznięty. Później temperatura wzrosła, ale rzadko przekraczała 30 st. C. Natomiast lato i nadal leje systematycznie, niemal każdego dnia. Powiedzenie „parasolność i przy pogodzie” stało się tego lata regułą w stolicy Jugosławii.

DESZCZE I KOMARY

Pogoda i komary, to dwa tematy, od których rozpoczyna się w tym roku w Belgradzie każda niemal rozmowa. Deszcze wprawdzie nie leją bez przerwy tygodniami, jak to miało miejsce jesienią ub. roku, ale są za to niezwykle

Belgradzka jesień

gwałtowne, występują w postaci burz z niesamowitą ilością piorunów. W sumie przynoszą wiele szkód i strat, paraliżując komunikację, powodując zalanie piwnic i magazynów oraz liczne pożary od wyładowań. Tutejsze zakłady ubezpieczeń są bliskie bankructwa, chociaż wypłacane przez nich stawki są nad wyraz skromne. Np. zwalenie komina i zerwanie jednej czwartej dachu w budynku zajmowanym przez Oddział PAP zostało wycenione na... 100 dinarów. Na marginesie — budynek, to z pewnością za wiele powiedziane. Jest to część jednopiętrowego bliźniaka zajmowanego przez 3 rodziny ale dach jest sporych rozmiarów.

W obecnej sytuacji atmosferycznej mnożą się komary, które są dotkliwą plagą Belgradu. Mają one tym lepsze warunki, że w tym roku kilkakrotnie rzeki Dunaj i Sawa

ledwie mieściły się w wałach przeciwpowodziowych. Wszystko, co było między tymi wałami co kilka tygodni było za lewane. Na skutek ciągłych opadów systematycznie występuje zjawisko tzw. wód podskórnych. Tak więc i poza wałami tworzą się rozległe rozlewiska. Komary legną się więc, jak nigdy dotąd.

Wiosną i na początku lata podejmowano akcję wytruwania tych dokuczliwych stworzeń, deszcze uderzały jednak dalsze wysiłki. Przy okazji natomiast padło wiele pożytecznych owadów i ptaków. W okolicach Belgradu rzadko słychać już kumkanie żab, świergot jaskółek, czy innych ptaków. Walka z komarami go dziła niejednokrotnie w przyrodę — przy opylaniu silnymi środkami chemicznymi likwidowano naturalnych wrogów tego owada.

Skutki nadmiernych opadów i chłodnego lata nie tylko w Belgradzie, ale również na całych obszarach północnej i północno-zachodniej Jugosławii, widać także w sklepach i na rynkach. Odczuwa się brak jarzyn i owoców. Masowo giną późniejsze odmiany winogron. Nieurodzaje są jabłkami, gruszkami, mniej jest śliwek, z których słynie w świecie Jugosławia. Również słabe były zbiory pszenicy, słonecznika na olej powszechnie tu używany w kuchni, ziemniaków, pomidorów itp. Kwitną tylko ceny średnio o sto procent wyższe, niż w roku ub. jeśli chodzi o plony z pól i sadów.

ZMORA KOMUNKACJI

O tym, że zakończył się sezon urlopowy najlepiej świadczą widok ulic w centrum Belgradu. O ile w miesiącach letnich jest na nich trochę wolnej przestrzeni, to już w początkach września widać tylko dachy samochodów. Belgrad, którego powierzchnia jest o jedną trzecią mniejsza od Warszawy, ma w tej chwili prawie 250 000 samochodów osobowych. Nie jest to na szczęście sytuacja Nowego Jorku, Rzymu, czy Paryża, ale wydaje się koszmarna, dla przybywających z Warszawy. Przejechanie w godzinach szczytu 3-kilometrowego odcinka ulic zajmuje około 30 minut. Niektórzy robią to szybko, ale ślady tego widać na karoseriach.

W Jugosławii jeździ się szybko i mało jest zdyscyplinowanych kierowców. W związku z tym, niemal nie notuje się wypadków, w których by nie było ofiar w ludziach. Co dzienna kronika wypadków na ulicach Belgradu, uwzględniająca zabitych i rannych, podaje średnio na dobę bezmała 50 wypadków, a w dniach świątecznych do 70.

STOP...

Obecnie mieszkańcy Belgradu stoją w obliczu reformy ruchu samochodowego. Po wielu dyskusjach zapadła decyzja zamknięcia centrum miasta przed samochodami prywatnymi. Jest to wprawdzie obszar niewielki, ale najbardziej na sycony samochodami na ulicach, parkingach, i oczywiście spalini. W tej ostatniej dziedzinie centrum Belgradu znalazło się w czołówce światowej. Wyższy spalin samochodowych oraz dym z wielu kominów wyrzucający resztki ze spalania lignitu (rodzaj torfu) dorównały do takiego stężenia trujących substancji, że lekarze łapią się już tylko za głowy.

Udostępnienie śródmieścia tylko dla komunikacji miejskiej, zresztą też nie najlepszej i dysponującej bardzo przestarzałym taborem, samochodów dostawczych i urzędowych, ma na celu nie tylko oczyszczenie atmosfery, ale głównie troskę o zdrowie ludzi. Nie tylko odetchnąć mieszkający w śródmieściu, ale — co się podkreśla — dobrze zrobić dojeżdżającym jeśli przejadą nawet kilkaset metrów pieszo w ciągu dnia.

DARIUSZ PILEWSKI

Wiedeńskie „wykopki”



Austria. Jeszcze długo „wykopki” będą psuły widok turystom pragnącym podziwiać największą budowlę gotycką Austrii — katedrę św. Stefana w Wiedniu. Pierwszy odcinek budowanego metra, będzie gotowy dopiero w 1978 r. Fot. — CAF

Wieczór w Gandawie

Korespondencja własna

Jakże zaskakująco wypada konfrontacja encyklopedycznych wiadomości z zetknięciem z realiami na przedmieściach Gandawy!

...Ponad 200-tysięczny ośrodek administracyjny Flandrii Wschodniej to czwarte pod względem wielkości i znaczenia zarówno dla gospodarki i kultury miasto belgijskie. To zarazem centrum krajowego przemysłu włókienniczego sięgające z wielowiekowych tradycji. Początki grodu, leżącego u ujścia rzeki Lys do Skaldy, sięgają siódmego stulecia zaś tkactwa, które w wieku XV rozkwitło na skalę kontynentalną (Gandawa stała się wtedy bodaj największym w Europie miejscem produkcji sukna) — 600 lat później. Bogata historia miasta obfituje w różnorodne wydarzenia zbrojne; należały do nich np. wyzwolenie spod panowania francuskiego (na początku XIX stulecia) czy — nieco później — oderwanie się od Holandii, do której przyłączyło je na Kongresie Wiedeńskim. Od roku 1830 już belgijska Gandawa jest głównym, obok Antwerpii, portem kraju. Od ponad półtora wieku posiada też uniwersytet, a kilkanaście tysięcy młodszych stu-

(motocykli też oczywiście) nie wymaga się prawa jazdy?...

Lecz oto gandawska Starówka — St. Baafsplein. Choć ratuszowe kuranty wybiły właśnie północ, ruch tu ogromny. Wycieczki, mrowie turystów indywidualnych. Anglij, Francuzi, Włosi, Holendrzy, obywateli zachodniomiejscy. Językowa wieża Babel. Jedni na głos czytają foldery, inni komentują informacje przewodników, jeszcze inni nie spuszcza palców z przycisków kamery; jakaś leciwa niewiasta uskarża się, że ma już dosyć, że nogi odmawiają posłuszeństwa...

Prostokątny plac — otoczony z każdej strony wspaniałymi budowlami (od południa — ratusz, vis a vis gotycka katedra, z zachodu — okazały budynek teatru, pochodzący z ubiegłego stulecia, który przedłuża kafejka „pod gwiazdami”, po

stronie przeciwnej zabytkowe kamieniczki bogato zdobione dekoracjami rzeźbiarskimi), a dzięki cudownej feerii światła bijący przeźrąliwa jasnością, przypomina i stylem i atmosferą nieodległy brukselski Grand Place. Nic też dziwnego, że nie ja jeden rozkoszuje się wybornym widokiem. Jeszcze krótki spacer po okalających St. Baafsplein uliczkach, okrytych patyną starości i dzisiejsza porcja strawy duchowej zaliczona. Leo proponuje strawę bardziej przyziemną.

Pobliski, nieduży cocktail — bar „Pascalino” prezentujący się zrazu zachęcająco, rychło każe się poczuć jak u siebie w domu. Zgromadzone przy stole słuźbowym kelnerki zdają się nie mieć przez kilkanaście minut rzeczy ważniejszych nad plotki i opowiadanie dowcipów. Dopiero po kwadransie racza nas zauważyć. Na podanie sandwiczów i „coli” czekamy drugie tyle. „Normalka” — powiada Leo. Na mój ironiczny uśmiech przypomina, iż nasza gastronomia mu też nieobca...

Żegnamy „Pascalino” zmierzając w kierunku zaparkowanego samochodu. Po drodze, w recepcji jednego z hotelików wymieniam od ręki (i bez jakiegokolwiek kłopotu — o 1 w nocy!) banknot 5-dolarowy na franki belgijskie: dostaje 170 — równowartość dziesięciu butelek „Coca-coli”.

Nim wyjeżdżamy na autostradę, mój cicerone kluczy jeszcze krętymi uliczkami centrum, by zatrzymać się na chwilę przy jednej z nich. To właśnie tutaj znajduje się niewielka tablica upamiętniająca datę: 15 września 1944 roku. Tego dnia polska 1 dywizja pancerna pod dowództwem gen. Stanisława Maczka oswoiła Gandawę spod okupacji hitlerowskiej.

WOJCIECH NENTWIG

STRONA

GŁOS — 1. X 1975

Szurkowski, Szozda, Kowalski w Szamotułach, Poznaniu i Gnieźnie

Ryszard Szurkowski, Stanisław Szozda, Mieczysław Nowicki, Janusz Kowalski, Tadeusz Mytnik i wielu innych naszych czołowych kolarzy wystąpią — jak wynika z ich zgłoszeń — w serii imprez kolarskich, które w najbliższych dniach odbędą się w województwie poznańskim.

Polskie alpinistki u wicepremiera J. Tejchmy

Ostatnie sukcesy himalajskie polskich alpinistek odbiły się w świecie szerokim echem. Grupę naszych alpinistek przyjął 30 września wicepremier Józef Tejchma. Wanda Rutkiewicz, Anna Okopińska i Halina Krueger-Syrokomka poinformowały o przebiegu polskiej wyprawy żeńskiej, zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet.

Wicepremier podkreślił wagę wyczynu, jakim było zdobycie szczytów Gasherbrum II i Gasherbrum III. (PAP)

Jubileuszowy memoriał im. Alfreda Smoczyka

Sporą dawką emocji będą zapewne zawody żużlowe o XXV Jubileuszowy Memoriał im. Alfreda Smoczyka. Impreza ta organizowana przez redakcję „Expressu Poznańskiego” i Leszczyński Unię zostanie rozegrana 5 bm. na torze w Lesznie (początek o godzinie 14). Po raz pierwszy odbędzie się w obsadzie międzynarodowej — swój start zapowiedzieli bowiem żużlowcy radzieccy. Chłynowski, Kuzmin, Poznikow i Kuźniewow. Ich rywalami będą m. in. rewelacja tegorocznego sezonu: Rembas (Stal Gorzów), który wraz z kolegą klubowym wywalczył ubiegłej niedzieli tytuł mistrza Polski w jeździe par, Proch z Falubazu (młodzieżowy mistrz Polski), Jany (Sparta Wrocław) zwyciężył w finale indywidualnych MP oraz zawodnicy Unii ze Zbigniewem Jadem na czele. Przy okazji warto dodać, że Leszczyński żużlowcy startowali ostatnio w turnieju par we Włoszech (w Lonigo koło Wenecji), gdzie zajęli IV miejsce. Wynik ten osiągnęła para Kowalski (zdobył 13 punktów) i Z. Jader (4 pkt.). Pierwsze i drugie miejsce wśród 7 par zajęli Anglijczycy, a trzecie Szwedzi. (y)

Puchar Winobrania dla pływaka Warty

Na zawodach pływackich dzieci w Zielonej Górze reprezentant poznańskiej Warty Krzysztof Lipiński (rocznik 1965) przeplątał 200 m stylem zmiennym w 2.59,0. Za swój rezultat — najlepszy w tej kategorii wiekowej — zawodnik „zielonych” otrzymał Puchar Winobrania. (y)

81 m S. Bobaka na igelicie

Skocznia narciarska „Średnia Krokiew” w Zakopanem, pokryta statnio igelitami okazała się znamiennym obiektem. Stanisław Bobak znajduje się w rewelacyjnej formie. Oto dwa wnioski jakie można wysunąć z treningów kary olimpijskiej skoczki odbywających się w Zakopanem.

We wtorek 30 września, podczas treningu na Średniej Krokwi, Stanisław Bobak ładował w granicach zimowego rekordu skoczni — 79,5 m, a w jednym ze skoków osiągnął fantastyczny — jak na tę skocznię odległość — 81 m. Jest to najdłuższy skok, jaki kiedykolwiek uzyskał zawodnik polski na krajowych skoczniach igelitowych. (PAP)

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z 27 ubm. stwierdzono: Liga polska: 2 row. z 13 traf. — wygr. po 86,304 zł, 72 row. z 12 traf. — wygr. po 2,397 zł, 1,044 row. z 11 traf. — wygr. po 165 zł, 612 row. z 10 traf. — wygr. po 77 zł. Liga angielska: 54 row. z 12 traf. — wygr. po 6,799 zł, 635 row. z 11 traf. — wygr. po 578 zł, 4,743 row. z 10 traf. — wygr. po 77 zł.

Najpierw — tj. 4 bm. — nasi najlepsi w Szamotułach walczą będą o tytuł mistrza Polski seniorów w jeździe indywidualnej na czas. Jeśli taka jazda odbywa się w trakcie wieloetapowego wyścigu nazywamy ją „etapem prawdy”, bowiem jej uczestnik może liczyć tylko na siebie, podczas gdy w imprezach ze wspólnym startem zazwyczaj współpracuje z kolegami klubowymi. Sobotni „wyścig prawdy” rozegrany zostanie na 42-kilometrowej trasie Szamotuły — Kołmek — Szamotuły.

Fakt, że w Wielkopolsce zjawia się czołówka naszego kolarstwa działacze Sekcji Kolarskiej WFS w Poznaniu służą nie uznali za okazję do zorganizowania dalszych imprez z udziałem uczestników MP w Szamotułach. W rezultacie 5 bm. Szurkowski, Szozda, Kowalski i inni uczestnicy szamotulskich zawodów wystąpią w kryterium ulicznym (na dystansie 70 km) o Wielką Nagrodę Poznania. Impreza ta odbędzie się na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej. Nazajutrz — 6 bm. asy polskiego kolarstwa wezmą udział w kryterium ulicznym (48 km) w Sza-

motułach, a 7 bm. w podobnej imprezie, która zostanie rozegrana w Gnieźnie (również na trasie 48 km). Wszystkie te wyścigi są objęte punktacją challenge'u Polskiego Związku Kolarskiego i „Przeglądu Sportowego”.

Dodajmy, że po tym „mocnym uderzeniu” — 12 bm. odbędzie się w Poznaniu na Łęgach Dobych wyścigi — z okazji zakończenia sezonu — dla żaków, młodzików i juniorów. (y)

Żużel

Polska — ZSRR 39:39

W Polsce przebywa reprezentacja żużlowa ZSRR, która rozegra w naszym kraju kilka test-meczów. Pierwszy mecz odbył się w Gdańsku we wtorek. Zakończył się on remisem 39:39.

Zespół nasz oparty był na zawodnikach GKS Wybrzeże, Polonii Bydgoszcz i Stali Gorzów. Nasi żużlowcy wykazali dużą ambicję i wolę walki.

Oto zdobywcy punktów:

dla Polski: B. Nowak — 11, R. Fabiszewski — 10, B. Skrobisz — 7, H. Gluecklich — 4, B. Siaz — 4, L. Marsz — 2 i L. Papakul — 1.

dla ZSRR: W. Kuzniewow — 11, W. Smirnow — 8, S. Nigmatulin — 7, A. Kuzmin — 6, W. Parnikow — 5, P. Chłynowski — 1, O. Rachimow — 1, A. Frołow — 0.

Nielba Wągrowiec ma 50 lat

Wągrowiec, to dziś najsilniejszy po Poznaniu ośrodek piłki ręcznej mężczyzn w Wielkopolsce. Tamtejsza Nielba od dwóch sezonów występuje w II lidze, będąc dla wielu drużyn groźnym przeciwnikiem i przysparzając swą postawą wiele radości licznej rzeszy sympatyków. Kilkakrotnie w ostatnich latach zdobywała też mistrzostwo i wicemistrzostwo Polskiej federacji „Kolejarz”, wygrała wiele turniejów w całym kraju, utrzymuje stałe kontakty sportowe z zagranicznymi zespołami — z NRD, Jugosławią i ZSRR. Liczne sukcesy wągrowieckich szczypiornistów są tym godniejsze podkreślenia, że pracują oni w trudnych warunkach — bez hal sportowej, trenując i rozgrywając mistrzowskie mecze w Gnieźnie.

Klub prowadzi obecnie i dwie inne sekcje — piłki siatkowej i nożnej. Seniorzy tej pierwszej występują w klasie okręgowej, zaś drugiej — w kl. B. Jest to bez wątpienia „najtłustszy” okres w jego historii, ale nie sposób pominąć kilka poważnych osiągnięć z przeszłości. W latach 50 Nielba posiadała np. prężną sekcję żeglarską, bojerową i łuszczyką; reprezentantka tej ostatniej — Urszula Turajska była wicemistrzynią kraju i uczestniczką MŚ w Pradze (1957 r.), a bojerowiec — Edmund Grzechowiak także był srebrnym medalistą mistrzostw Polski. Znani byli też w regionie wągrowieccy szachiści i lekkoatleci, mieli się czym pochwalić motorowcy.

Okazją do podsumowania całego dorobku Nielby i spojżenia na jej aktualne problemy jest obchodzona właśnie „złota” rocznica jej istnienia. Założona we wrześniu 1925 r. przez małą grupkę zapalnych działaczy, przechodziła potem różne okresy wzlotów i upadków — zarówno sportowych, jak i organizacyjnych. Podczas okupacji była ostoją polskości; odbywano potajemne treningi i spotkania członków klubu. Powojenną historię Nielby tworzą przede wszystkim piłkarze, jednak najpiękniejszy jej rozdział to pisują wspomniani szczypiorn-

niści. Spory w tym udział mają ofiarni działacze sekcji.

Z okazji jubileuszu, w pierwszym tygodniu bm. odbędzie się w Wągrowcu kilka imprez sportowych (m. in. turniej piłki nożnej i ręcznej, których zwycięzcy otrzymają specjalne puchary), walne zebranie klubu oraz spotkanie byłych i obecnych działaczy z zawodnikami z ojcami miasta, przedstawicielami władz federacji. Podczas tego ostatniego Nielba otrzymała sztandar za całokształt osiągnięć, a grupa zasłużonych i długoletnich działaczy — odznaczenia i paterę pamiątkową.

PIOTR BOROWICZ

Kompromitacja

Kazimierz Deyna usunięty z boiska! Wiadomość o tym zaskoczyła opinię publiczną, nie mniej niż sobotni remis reprezentacji Włoch na stadionie w Rzymie z nisko notowaną Finlandią.

Można by powiedzieć, że piłkarze warszawskiej Legii mają swoistego pecha. Przed rokiem podczas meczu wojskowych z krakowską Wisłą zawodnik gospodarzy Nowak zno kautował Garleja. Ten ostatni w niedozwolony sposób przeszkadzał w grze legionistom i czynił to wówczas, kiedy nie widział jego „sztuczki” segnia. Istotnie prowokował Nowaka, ale nie usprawiedliwiała to samosadu dokonanego przez warszawskiego piłkarza.

O „pechu” mówimy dlatego, że i przed rokiem i w minioną niedzielę wydarzenia na boisku obserwowała nie tylko publiczność zgromadzona na stadionie Legii, lecz także wielomilionowa rzesza widzów. Kazimierz Deyna został najpierw w 68 min. spotkania Legia — Górnik Zabrze (już wówczas późniejszy zwycięzca) zabranie, prowadzili 3:1) ukarany okazaniem złotej kartki za — zdaniem sędziego — nie sportowe zachowanie. Zdener-

Pucharowa środa

Czy awans polskiej czwórki?

Dzisiaj kolejna porcja wielkich emocji piłkarskich. Tego dnia poznamy 64 zespoły które awansują do II rundy europejskich pucharów. Olbrzymie szanse na znalezienie się w tej stawce mają 4 polskie zespoły — Ruch Chorzów (Puchar Europy), Stal Rzeszów (Puchar Zdobywców Pucharów) oraz Stal Mielec i Śląsk Wrocław (Puchar UEFA)...

Przed dwoma tygodniami w Polsce odbył się tylko jeden mecz — Ruch gościł fiński zespół Kuopio Palloseura, gromiąc rywali 5:0. W rewanżu będzie więc zdecydowanym faworytem.

Pozostałe polskie drużyny grały na wyjazdach i teraz podejmą rywali na własnych stadionach. Beniaminek ekstraklasy — Stal Rzeszów sprawi chyba najmiłą niespodziankę zwyciężając w Oslo Skeid 4:1. W Rzeszowie nikt nie wątpi, że Stal grać będzie w II rundzie. Optimizm panuje również w Mielcu. Nic dziwnego — miejscowa Stal wygrywa w Danii z Holbaek, stworzyła sobie świetną pozycję wyjściową przed rewanżem.

Przed najtrudniejszym zadaniem stanie wrocławski Śląsk. W Goeteborgu przegrał z tamtejszym zespołem Gais 1:2. Strata na pewno do odrobienia, tym bardziej, że do awansu wystarczy wygrać 1:0. Gais wykazuje jednak ostatnio wzrost formy, a w niedzielę pokonał lidera tabeli Malmo FF. Faworytem pozostanie jednak Śląsk, który w ostatnim meczu z Wisłą grał już lepiej niż w poprzednich spotkaniach.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCARÓW

Eintracht Frankfurt — FC Corelaine (Pn. Irlandia) 6:2.
Holadas Vasutas — FC Valletta 1:1.

PUCHAR UEFA

Liverpool — Hibernian 3:1
Dundee — Keflavik 4:0
Tłustym drukiem podajemy drużyny które awansowały do II rundy.

RADIOWE TRANSMISJE

Polskie Radio relacjonować będzie dzisiaj przebieg rozgrywek w Polsce rewanżowych meczów I rundy europejskich piłkarskich pucharów. Łączniowe transmisje przeprowadzi w programie I „Studio S-13”.

Od godz. 14.30 transmitowany będzie z Wrocławia przebieg meczu o Puchar UEFA Śląsk Wrocław — Gais Goeteborg oraz z Mielca (także Puchar UEFA) Stal Mielec — Holbaek (Dania). Natomiast od godz. 19.30 nadana zostanie transmisja z końcowej części spotkania w Rzeszowie o Puchar Zdobywców Pucharów Stal Rzeszów — Skeid Oslo. (PAP)

wowany (zły?) próbował wyrwać ową kartkę arbitrowi. Choć tego telewizor nie słyszał mówił coś przy tym do sędziego i — czego można się domyślać — nie był to język używany w salonach. Pro wadzący spotkanie mógł więc zareagować tylko w jeden sposób: pokazał Deynie czerwona kartkę, co jest równoznaczne z nakazem opuszczenia boiska. Nawet i to nie wystarczyło, legionista gestykułował, mówił coś do sędziego, szamotał się z kolegą ze swej drużyny, który widząc jego wzburzenie nie chciał, aby całe wydarzenie przybrało jeszcze bardziej gorszący obrót. W końcu Deyna opuścił boisko gestami okazując, że stała mu się krzywda.

Za dwa tygodnie mecz Holandia — Polska w Amsterdamie. Spotkanie preliżowe i o punkty w eliminacjach mistrzostw Europy. Prawdopodobnie zadecyduje, która z wymienionych dwóch reprezentacji awansuje do dalszych rozgrywek. Kazimierz Deyna należy do zawodników kierujących grą. Uważa się go za dyrygenta reprezentacji. Gdyby go zabrakło w



Stare—nowe—dobre?

Felieton pod tytułem („Co o tym sądzicie”), drukowany przed tygodniem, poddający pod dyskusję rzeczowe ocenianie tego co stare, bez przesadnej egzaltacji in plus lub in minus i proponujący również rzeczowe odnoszenie się do tego, co nowe — zainteresował Czytelników. Fragmenty najciekawszych listów drukujemy poniżej. Dziękujemy!

Uważam, że nie można jednoznacznie i generalnie zakwalifikować wszystkiego co stare do rzeczy złych i wszystkiego nowego określać mianem dobrego lub na odwrót. Potrzeba przy osadach bardzo dużo wyczucia i umiaru. Obserwujemy w świecie ciągle zmiany, przeobrażenia, postęp techniczny, naukowy, organizacyjny. Wiele przedmiotów, urządzeń, zwyczajów się dezaktualizuje. Stare drożki, samochody pokazuje się raz po raz obecnie ale tylko w formie eksponatów, przypominających dawne czasy. I nie ocenia się ich negatywnie, a nawet chwali. Myślę, że nie należy odrzucać mechanicznie lub negować czegoś tylko dlatego, że powstało w przeszłości, tak samo jak nie popadać w zachwyt przesadny tylko dlatego, że coś jest nowym, gdyż obecny. Oceniajmy rozwiązania zarówno wielkie jak i małe, dawne i współczes-

ne, z umiarkowanym i obiektywnym krytycyzmem. (3159)
mgr WŁODZIMIERZ REMISZ
Poznań

Bubli było, jak pamiętam dawne lata zawsze pełno. Byłam więc zawsze za nowoczesnością, ale w dobrym wydaniu. Gdy w roku 1935 wychodziłam za mąż, otrzymałam nowoczesne na ten czas meble, które do dziś są cenione, funkcjonalne i do dzisiaj jak nowe. Żeby sięgnąć na górę, nie trza do nich drabiny, jak do niektórych nowych, a i przy stole wysokim zasiada się wygodnie, jak też na mocnych krzesłach. Więc — nowe, tak, ale musi być rzeczywiście lepsze niż stare. Nie dotyczy tylko mebli. (3173)

KATARZYNA DEBSKA
Krotoszyn

Z warcabowych pól

Bratobójczyimi bojami rozpoczęły się rozgrywki Poznańskiej Ligi Warcabowej. W pierwszych spotkaniach, które odbyły się w Pałacu Kultury, zanotowano: Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Puszczykowie (I drużyna) pokonało 4:0 LO Puszczykowo II. Pałac Kultury I wygrał 3:1 z PK II. Pałac Kultury — juniorzy I wygrali 3:0 z PK-juniorzy II. Najbardziej zacięty mecz stoczył między sobą warcabiści WDM „Czarna Bierka”. Po dwóch godzinach gry seniorzy WDM pokonali juniorów WDM 4:0. Szczególnie zacięty opór stawiał na pierwszej szachownicy junior Michał Łukowski mistrzowi Wildy Henrykowi Klepaczowi.

Zwolennicy szachów i warcabów mieszkający na Wildzie będą mogli podwyższyć swe umiejętności na szachownicach w Ośrodku „Czarna Bierka” przy ul. Czajczew 11. Rozgrywki są tam prowadzone we wtorki i piątki od godz. 17.30. (nt)

Co do ubioru — to też były i modne i ładne kiedyś sukienki. Takich jak dzisiaj nie nosiły nasze matki, ani ja. Niejedną suknię porównać można teraz latem do koszuli nocnej, tak uszute. Takich ubiorów przed 30—40 latami się nie spotykało, bu tyłko na naramkach nosić suknię z gołymi plecami. A przecież i kiedyś były lata upalne. Pewnie, że z latami czasy i moda się zmieniają — i na dobre i na wspólczesne, modne. Liczę przeszło 70 lat — proszę wydrukować, nie młodzież ma wyobrażenie o tym co było przed czterdziestoma laty. (3172)

A. ROSZYK
Poznań

Należy do pokolenia najmłodszego, z tzw. wyżu demograficznego. I powiem krótko: mam serdecznie dosyć cmokania starszych, nad tym, co dawniej. Wielu starszych nie potrafi wprost krytycznie ocenić żelaznych praw postępu. Ciekawe, że czasem „zarażają” swoim umiłowaniem starości — młodych. Rozumiem, że można otaczać pieczyem antyki. Ale najczęściej mamy tu do czynienia z kultem byle czego, tylko dlatego, że „przedwojenne”. (3192)

ZENON KRUPINSKI
Kalisz

Jeżeli postawiliście dyskusyjnie sprawę, to ja myślę, że jednak jest tak: owsem, nie można wszystkiego co kiedyś zbudowano, wyprodukowano, wymyślono — odrzucać. Ale chyba się zgodzicie, że większość rzeczy nowych jest po prostu lepsza. Bo postęp w wynalazczości, w technice, w nauce, w technologii. Na przykład lepszy jest dzisiejszy tramwaj niż ten sprzed pół wieku. Dotyczy to także wielu innych przedmiotów i urządzeń. Albo opakowania towarów. Budownictwo: kto dawniej słyszał o upowszechnianiu taziemek i ciepłej wody? Winda to był ósmy cud świata! A w życiu społecznym? Tu formacje następujące po sobie dają bardzo wyraźny obraz przemian ku lepszemu. Kapitalizm był postępowy wobec feudalizmu, ale tenże kapitalizm wobec socjalizmu jest czymś wstecznym. Pamiętać musimy, że nowe jednak bierze górę w każdej dziedzinie życia, takie są prawa rozwoju. (3193)

ZBIGNIEW TARONSKI
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

„LINGWISTA”

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH w POZNANIU

- ul. Berwińskiego 2/4 — Szkoła Podstawowa nr 26
- ul. Kościuszki 10 (róg Strzeleckiej) — Szkoła Podstawowa nr 82
- al. Stalingradzka 32/40 — Szkoła Podstawowa nr 43

PRZYJMUJE ZAPISY

NA NAUKĘ

jęz. angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego oraz hiszpańskiego, szwedzkiego, włoskiego i innych — dla początkujących i zaawansowanych.

- LINGWISTA prowadzi kursy normalne uintensywnione — ponadto
- kursy laboratoryjne w Ośrodku przy ul. Kościuszki 10
- kursy intensywne - przyspieszone przy al. Stalingradzkiej 32/40
- kursy niedzielne przy ul. Berwińskiego 2/4 (w niedziele od godz. 9 — 12)
- nauczanie języków obcych w zakładach pracy poprzez Ośrodek przy al. Stalingradzkiej 32/40, tel. 532-55
- wczasy językowe w okresie zimowym i letnim.

Sekretariaty Ośrodków czynne codziennie prócz sobót i dni świątecznych — w godzinach od 17 — 19 (zapisy na kursy niedzielne także w niedziele od godz. 9 — 12).

Termin przyjmowania zapisów ograniczony. Grupy językowe uruchamiane sukcesywnie według pierwszeństwa zgłoszenia. 2264-K2

WYTNIJ — ZACHOWAJ — WYTNIJ ZACHOWAJ

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Samochodowych w Poznaniu

zawiadamia P.T. Użytkowników samochodów osobowych wszystkich marek, że

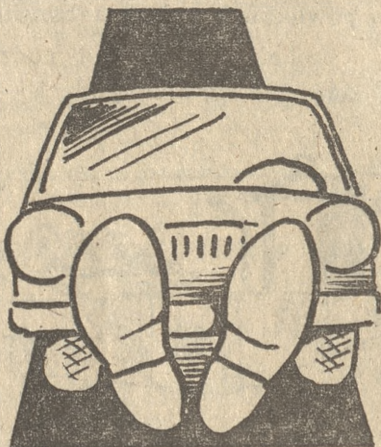
STACJA OBSŁUGI MOTOCYKLI Nr 5

przy ul. Grotkowskiej 2/4 telefon 673-616

w ramach usług dla ludności wykonuje

NAPRAWY CHŁODNIC

ZAPAMIĘTAJ — SKORZYSTAJ — ZAPAMIĘTAJ 5196-K1



USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW W POZNANIU, UL. KLASZTORNA 17/18

zawiadamia P.T. Klientów, że w ramach usług dla ludności uruchomiła przy ul. PIOTRA SKARGI 8

MAGIEL ELEKTRYCZNY

Zapewniamy szybką i fachową obsługę!

5447-K1

W DNIACH OD 1 DO 31 PAŹDZIERNIKA 1975 R.

NA GIEŁDZIE USŁUG

OSIEDLE KOSMONAUTÓW — BLOK 18 m. 4

od godz. 15.00—19.00 (oprócz niedziel)

USŁUGI SWE OFERUJĄ:

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY W POZNANIU

♦ w zakresie mebli uzupełniających

oraz

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY — ODDZIAŁ „WINOGRADY”

- ♦ uszczelnianie okien i drzwi,
- ♦ dostawa i montaż karniszy,
- ♦ czyszczenie — lakierowanie parkietów,
- ♦ malarstwo i tapetowanie,
- ♦ instalacje elektryczne i wodno-kanalizacyjne — montaż umywalk
- ♦ wykonywanie, dostawa i montaż luster,
- ♦ naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego,
- ♦ ślusarstwo — montaż zamków, dorabianie kluczy,
- ♦ abonamentowe mycie klatek schodowych oraz sprzątanie mieszkań.

NA MIEJSCU — PRZYJMOWANIE ZLECEŃ

5361-K1

Pracownicy poszukiwani

ABSOLWENTKĘ Technikum Ekonomicznego ze znajomością maszynopisania zatrudni Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Zgłoszenia w Sekcji Kadr Wydawnictwa Poznań, ul. Grunwaldzka 19 pokój 16. 102-B

Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu ul. Towarowa 17/19 (dworzec autobusowy) zatrudni zaraz — kierowców — I i II kategorią prawa jazdy, — Oddział Osobowy zatrudni również na stanowiska kierowców i konduktorów emerytów i rencistów w niepełnym wymiarze godzin bez zawieszenia prawa do renty względnie emerytury przy wynagrodzeniu miesięcznym do 2.000,— zł, — robotników magazynowych — praca 2-zmianowa, — palaczy c.o. — praca 3-zmianowa. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia. 1. Pracownikom PKS przysługują 50% zniżki na autobusy PKS. 2. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i ich rodzin oraz inne świadczenia zgodnie z U.Z.P. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Spraw Osobowych pokój 118 (dworzec autobusowy). 5402-K1

UNIEWAŻNIA SIĘ ZAGINIONA PIECZĄTKĘ

Zespół Opieki Zdrowotnej i Społecznej Poznań — Stare Miasto

Przychodnia Przyzakładowa przy Zakładach Rowerowych „Predom - Romet” 61-696 Poznań, ul. Serbska 7. Tel. 383-318. 5430-K1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal - 4”, Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice” — zatrudni natychmiast: — specjalistę d/s kontroli funduszu plac, — maszynistki biegle piszące, — pracowników fizycznych w zawodach: betoniarzy, blacharzy, dekarzy, cieśli, murarzy, malarzy, zbrojarzy, operatorów sprzętu ciężkiego i średniego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, ślusarzy remontu maszyn budowlanych, monterów konstrukcyjnych, spawaczy elektryczno-gazowych, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, pracowników do straży przemysłowej, robotników niewykwalifikowanych, absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie,
- dla pracowników zamieszkujących nie melowanych na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkujących w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę — 30 zł dziennie, specjalny 25-proc. dodatek do płacy zasadniczej,
- dla robotników bezpłatne posiłki regeneracyjne wydawane przez cały rok,
- wyżywienie w stołówkach po zniżonych cenach,
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych,
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i ubezpieczeniową (ostatnim świadectwem szkolnym i zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal - 4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101 w godzinach od 7—15.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27 lub 55 — do przystanku obok Głównego Placu Budowy. 1957-K2

Państwowy Dom Pomocy Społecznej w Chumiełkach

63-840 Krobica woj. leszczyńskiego

ZAKUPI SUSZARKĘ ELEKTRYCZNĄ

do bielizny typ SU-8E

2267-K2

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie

KANDYDATÓW na przeszkolenie w zawodzie kierowcy autobusów komunikacji miejskiej.

Przyjmowani są kandydaci (mężczyźni) po ukończeniu 22 lat życia do 35 z wykształceniem podstawowym, posiadający uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy. Kurs trwa 5 miesięcy (w okresie szkolenia słuchacz otrzymuje wynagrodzenie).

Szczegółowych informacji o warunkach płacy i pracy w zawodzie kierowcy autobusowego udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych MPK, ul. Głogowska 131, (III piętro), pok. 34, tel. 612-41 — wewn. 34. 5457-K1

KOMBINAT PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW OGRODNICZYCH w Poznaniu — Naramowicach ZAWIADAMIA,

że z dniem 30. IX. 1975 r. numerem wywoławczym centrali telefonicznej

JEST NR 200-661.

5379-K1



PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO

„PEWEX”

Oddział w Poznaniu

OFERUJE

PO ATRAKCYJNYCH CENACH,

NOWOCZESNE W PEŁNI ZAUTOMATYZOWANE

KOTŁY CENTRALNEGO OGRZEWANIA

na olej napędowy

prod. RFN —

firmy „HYDROTHERM”

- ♦ Oferowane kotły posiadają wydajność 150 tys. kcal/h, wystarczającą do ogrzania powierzchni mieszkalnej do 150 m².
- ♦ Nabywcy kotłów otrzymują karty gwarancyjne, zabezpieczające fachową obsługę gwarancyjną.
- ♦ Sprzedaż za waluty wymienialne oraz bony towarowe Banku PKO SA.

Informacji udziela oraz przyjmują zamówienia placówki handlowe:

POZNAŃ

KALISZ

KOŁO

KONIN

LESZNO

GNIEZNO

OSTRÓW

KEPNO

PIŁA

WRZEŚNIA

— Dzierżynskiego 23

(narożnik ul. Kwiatowej)

— 3 Maja 21

— Nowowarszawska 3

— 20-lecia PRL 9

— Zwycięstwa 1

— Warszawska 8

— Królowej Jadwigi 6

— Wiosny Ludów 14

— Bucza 34

— Obrońców Stalingradu 30

ZAPRASZAMY

5286-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ZESPÓŁ”

Wytwórnia Opakowań Wielobarwnych

w Poznaniu, ul. Polna 13

PRZYJMUJE CHŁOPCÓW

w naukę zawodu:

- MASZYNISTA TYPOGRAFICZNY ark.
- MASZYNISTA OFFSETOWY ark.
- MASZYNISTA SERIGRAFICZNY

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej. Uczniowie w czasie nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie zgodnie z Zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki nr 40 z dnia 10. IV. 1970 roku.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Osobowy Spółdzielni Pracy „Zespół” Poznań, ul. Polna 13, telefon 425-16. 5367-K1

Praca • Nauka

Opiekunka dla dziecka potrzebna. Poznań, ul. Hibnera 6B m. 31. 23447g

Murarzy - tynkarzy przyjmie zaraz. Poznań, Dzierżynskiego 126 m. 5 godz. 15—17. 23463g

Poszukuję opiekunki do 5-miesięcznego dziecka. Rataje, tel. 739-89. 23477g

Przyjmę chałupniczą pracę, najchętniej w branży metalowej. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23489g.

Potrzebna natychmiast opiekunka do 2-letniej dziewczynki. Bonin, Łazurowa 16 m. 31, tel. 41-29-81 godz. 8-15. 23654g

Fotograf przyjmie ucznia w naukę zawodu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23542g.

Zakład tworzyw sztucznych przyjmie pracownika na stałe również w godzinach popołudniowych. Głogowska 80. 23562g

Przyjmę opiekunkę dla starszej pani. Wiadomość Dębica Orzechowa 15 m. 10. 23564g

Opiekunka do 1,5 rocznego dziecka, bez prania, dochodząca potrzebna. Jerzego 9a m. 12 od 16.00. 23747g

Przyjmę: ślusarza-tokarza i uczniów tel. 641-01. 23761g

Kupno • Sprzedaż

Kupię garaż przyniesiony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23493g.

Kupię balans 20 naciśku tel. 33-21-02 godz. 8-12. 23640g

Łódzki sprężarkowy Foka - Polar - Szron uszko dzony kupię tel. 33-16-07. 23733g

Sprzedam opony z detkami 375-19 nowe 4 komplety. Głogowska 245a. 23500g

Pocztówki, książki, różne przedmioty przedwojenne kupię. Poznań 37, skrytka pocztowa 5. 23772g

Pompę S41 z podstawą sprzedam. Ul. Świebodzka 18. 23420g

Sprzedam stół i cztery krzesła swarzędzkie, nowe. Ul. Ułaszyna 7 (Świerczewo). 23442g

Sprzedam wtryskarkę ręczną do tworzyw sztucznych. Grosiak, Poznań, ul. Mostowa 30 m. 4, godz. 17—20. 23397g

Sprzedam nową maszynę dziewiarską dwupłytową Veritas. Roczna gwarancja (13.000 zł). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23626g.

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23630g.

Sprzedam piec co 2,5 m Eska jak nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23650g.

Sprzedam tachometr elektryczny, świece wtryski wazce ognia do Fiata, lusterka sportowe, sportową kierownicę, lakier metaliczny czerwony, samochodowy magnetofon kasetowy stereo, sportowe kapy na koła, pasy boczne napis Fiat, aparat fotograficzny Kalimar te leobiektyw. Wszystkie im port USA. Tel. Chodzież 24, Jerzy Surma do godz. 15.30. 23586g

Sprzedam nutre czarne, standarty, szafiry. Osiedle Plewiska, Wieszarska 7. 23518g

Sprzedam szynszyle z klatkami, akwarium z rybkami, filodendron. Gwardii Ludowej 32 m. 1. 23536g

Zegar Poltax mechaniczny sprzedam. Grochowska 71 od 14.00. 23581g

Gitare elektr. Jolana i magnetofon ZK 120 śpiesznie sprzedam. Poznań, pl. Młodej Gwardii 10 m. 15. 23678g

Sprzedam motocykl Zundapp KS-600 na nominalnych częściach z zapasowym silnikiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23685g.

Futro czarne kanadyjskie ląpek karakulowe sprzedam tel. 477-34. 23713g

Sprzedam angielskie (piec przenośny) na węgiel — prąd z piekarnikiem, łożka żelazne, ul. Mielżyńskiego 16 m. 9. 23728g

Jadalnię komplet, okno 4-częściowe 3,70x1,45 m sprzedam. Krańcowa 67. 23732g

Sprzedam tokarnię 1 m toczenia i Warszawę M20 Maurycy Malinowski, Opałenica, Parkowa 18. 23770g

Zbiór znaczków zagranicznych i polskich poważnie mu reflektantowi sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23771g.

Sprzedam saksofon tenor, gitarę elektryczną, skrzypce. Poznań, ul. Słoneczna 43. 23796g

Sprzedam zegar wiszący i akwarium. Poznań, ul. Cieszyńska 26. 23811g

• Lokale

Małżeństwo członkowie SM poszukuje pokoju z użytkownością kuchni, i opłatą miesięczną. Oferty listowne Jacek Witeczak Poznań, ul. Brzozowa 14a. 23237g

Zamienię pokój z kuchnią st. budownictwo na podobne lub większe w nowym budownictwie. Warunki do uzgodnienia. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23252g.

STRONA

GŁOS — 1. X 1975

URZĄD WOJEWÓDZKI - WYDZIAŁ HANDLU I USŁUG W LESZNIE



informuje, że dnia 1. X. 1975 r. w godz. od 10 — 17, a dla społeczeństwa od godz. 15 — 17 odbędzie się:

GIEŁDA TOWAROWA WOJ. LESZCZYŃSKIEGO

● DOM KULTURY „KOLEJARZ”
ul. Dworcowa nr 9a

Branża spożywcza — organizatorzy przewidują degustację wyrobów branży spożywczej.

● DOM KULTURY
przy ul. B. Chrobrego nr 3

Artykuły tekstylno - odzieżowe, obu-
wie, galanteria skórzana.

Organizatorzy przewidują: pokaz mo-
dy na sezon jesienno - zimowy, orga-
nizację stoiska „Handel poszukuje
producentów”.

Przemysł terenowy, spółdzielczość pra-
cy woj. leszczyńskiego oferuje bogaty
asortyment artykułów rynkowych.

● SALA SPORTOWA —
ul. Waryńskiego 21

Mebel, artykuły i wyroby sportowe,
zabawki.

● SALA TECHNIKUM EKONOMICZ-
NEGO — ul. Poniałowskiego 2

Rzemiosło woj. leszczyńskiego oferuje
artykuły rynkowe.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY
POMYSŁNYCH ZAKUPÓW

URZĄD WOJEWÓDZKI
Wydział Handlu i Usług w Lesznie
Organizator Giełdy.

2269-K2

Sprzedam nowy nie odebrany
samochód marki Syrena.
Władysław Karwan, Poz-
nań, Naramowice, Ru-
bież 44. 23457g

Sprzedam Flata 1500. Orli
na Dużą, poczta Białobło-
ty, gmina Gizałki, woj.
kaliskie, Józef Janiczak.
23498g

Sprzedam Syrenę 104, ul.
Gwardii Ludowej 25a, m.
8, godz. 14-17. 23513g

Sprzedam Warszawę Com
bi 1972 rok. Klecko, 22 Lip-
ca 14, Jan Klejnych. 1235p

Sprzedam Flata 126p od-
biór IV kwartał 1975 r.
Poznań 76 m. 8. 23399g

Syrenę R-20 Lux 1974 r.
tanio sprzedam. Tel.
586-49. 23410g

Sprzedam Syrenę 104, Jó-
zef Majtko, Murowana Go-
słina ul. Mściżewska 19.
23592g

Do Moskiewicza 408 kupię
szybę i błotniki przednie
Poznań, Pl. Młodej Gwar-
dii 9 m. 26. 23684g

Flata 127p 1974 r. zamienie
na 125p, 1500 MR 75. Ofer-
ty „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 23746g.

Sprzedam „Syrenę” 103.
Poznań, Niestachowska 54
m 19 po godz. 16.00. 23765g

● Lokale

Szwed muzyk poszukuje
komfortowego pokoju z
osobnym wejściem, tele-
fon, garaż, od paździen-
nika do maja. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
25406g.

Przyjmę chłopców lub
dziewcząt na wspólny
pokój. Gostyńska 67.
25697g

Bytom — zamienie miesz-
kanie M-3 (44 m²) na więk-
sze w Poznaniu. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 23396g.

Wynajmę lokal na ciche
rzemiosło (Grunwald) Of-
erty „Prasa”. Grunwal-
dzka 19 dla 23254g.
23254g

Wynajmę pokój. Płatne
rok z góry lub kupię mie-
szkanie M-2, M-3. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 23262g.

Zamienie trzy pokoje z
kuchnią w nowym budow-
nictwie na dwa mieszka-
nia. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 23287g.

Zamienie 2 mieszkania
M-2 spółdzielcze na miesz-
kanie M-4 spółdzielcze.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 23268g.

Samotny starszy pan po-
szukuje pokoju od 1. 10.
1975, najchętniej Rataje.
Zgłoszenia tel. 702-11 godz.
10-13. 23269g

Zamienie samodzielne mie-
szkanie dwa duże pokoje,
łazienka, kuchnia, kory-
tarz około 70 m², w dziel-
nicy Łazarz na własność
we M-6 do 1 ptr. Warun-
ki do uzgodnienia. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 23274g.

Mieszkanie 2-pokojowe no-
we budownictwo Grun-
wald — zamienie na więk-
sze z wygodami. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 23277g.

Kupię dom jednorodzinny
w okolicy Poznania 3-4
pokoje, kuchnia, łazienka,
c.o. cena 300-400 tys. zł.
Poznań, ul. Szamarsze-
wskiego 16 m. 18. 23278g

Starsze małżeństwo kupi
mieszkanie do 140.000,— zł
Informacje Mosina, Lesz-
czyńska 33. 23318g

M-4 dwupokojowe spół-
dzielcze Raszyn 52 m² i
ptr., balkon, zamienie na
trzy-pokojowe nowe bu-
downictwo do trzeciego
piętra. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 23329g.

Przyjmę pana na pokój.
Grabowa 15. 23402g

Dwóch uczniów szkoły
średniej lub zasadniczej
klas pierwszych na wspól-
ny pokój przyjmę zaraz.
Adres wskazuje „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla 23407g.

Zamienie mieszkanie 4 po-
koje, kuchnia, łazienka,
balkon c.o. etażowe II
ptr. stare budownictwo
dwa wejścia — Jeżyce na
M-3 i M-2. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
23409g.

Szczecin — 1-pokojowe z
łazienką 50 m², telefon, za-
mienie na podobne w Poz-
naniu — peryferie. Infor-
macje: Poznań, Piomien-
na 5b m. 12. 23423g

Dla 2 starszych osób po-
szukuję pokoju z kuch-
nią i łazienką (lub uży-
walnością). Opłata z góry.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 23433g.

Gorzów — 2 pokoje, kuch-
nia, łazienka zamienie na
pokój z kuchnią w Pozna-
niu albo Gnieźnie. Tel.
Poznań 601-21 godz. 16-18.
23461g

Przyjmę na pokój 1 lub
2 osoby. Płatne 2 lata z
góry. Okolica Parku Kas-
przaka. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 23499g.

Pani pracująca poszukuje
pokoju niemeblowanego,
najchętniej przy starszej
pani — dzielnica obojet-
na. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 23354g.

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne

„PRZEMYSŁA W”

Recepcja Główna — Poznań, ul. Głogowska 16

UNIEWAŻNIA BONY KREDYTOWE NR NR:

1001 — 1700, 1751 — 2000, 2551 — 3000, 3501 — 4100, 4251 — 5050,
5101 — 5200, 47951 — 48050, 48101 — 48150, 48351 — 48400,
48651 — 48700, 48751 — 48800, 49051 — 49400, 49501 — 49600,
49651 — 49750, 49801 — 49900, 49951 — 50000,

wydane właścicielom pokoi gościnnych

U W A G A ! W okresie od 6 do 12 października 1975 r.
odbędzie się giełdy towarowe.
Właściciele, którzy zechcą udostępnić swoje
pokoje dla uczestników giełd, proszą się o od-
wrotne zgłoszenie do Recepcji Głównej.

5355-K1

UWAGA — MIESZKAŃCY RATAJ!

W dniu 17 września 1975 r. w bloku nr 31/32 na te-
renie Osiedla Powstań Narodowych w części, prze-
znaczanej na Dom Emerytów otwarty został lokal ga-
stronomiczny IV kategorii handlowej (bar — jadal-
nia) pod nazwą

ZŁOTA JESIEŃ

Obok normalnej działalności lokal prowadzi sprze-
daz posiłków abonamentowych z zastosowaniem od-
powiednich zniżek i bonifikat.

Lokal czynny jest codziennie (również w nie-
dziele i święta) od godz. 8 — 20.



SERDECZNIE ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY
SMACZNEGO.

„SPOŁEM” WSS-ODDZIAŁ
W POZNANIU

UWAGA! MIESZKAŃCY WIELKOPOLSKI!

Spółdzielnia Pracy „Universum” w Poznaniu

zawiadamia, że z dniem 1 października 1975 roku, przenosi dzia-
łalność usługową pogrzebowo - cmentarną z lokali przy ul. Mielżyń-
skiego 23, do nowo otwartego

OŚRODKA USŁUG POGRZEBOWO - CMENARNYCH PRZY UL. WIELKIEJ 8

Ośrodek będzie czynny w dni robocze od godz. 8 do 18,

a w niedziele, święta i dni wolne od pracy od godz. 10 do 18.

JEDNOCZEŚNIE INFORMUJEMY, ŻE PUNKT PRZYJĘĆ USŁUG
KAMIENIARSKO - NAGROBKOWYCH PRZENIESIONY ZOSTAJE

Z BIUR SPÓŁDZIELNI PRZY UL. ROOSEVELTA 1
DO OŚRODKA przy ul. WIELKIEJ 8

5428-K

NAJMODNIEJSZE SPODNIE DAMSKIE I MĘSKIE

W SZYBKIM TERMINIE MO-
ŻESZ USZYĆ W PUNKCIE
USŁUGOWYM

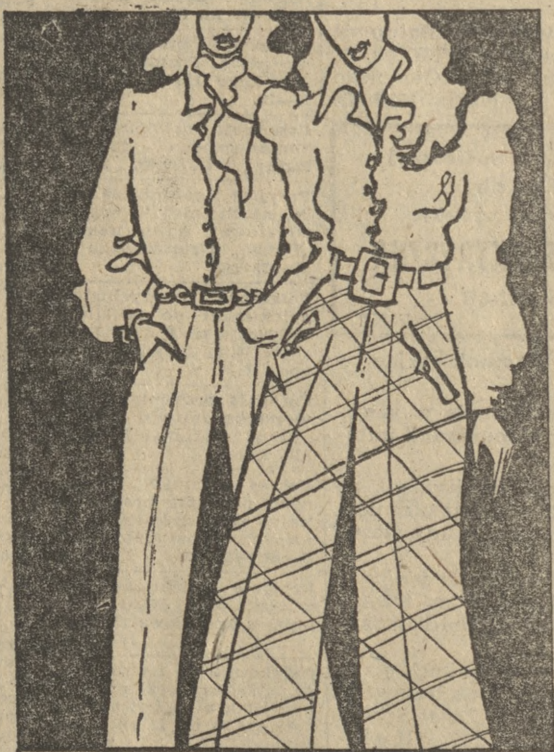
Krawiecko - Futrzarskiej
SPÓŁDZIELNI PRACY
„MODA”

ul. Chudoby 4a.

NOWO URUCHOMIONY
DZIAŁ SPODNIOWY

ZAPEWNI FACHOWE WYKO-
NANIE USŁUGI Z MATERIA-
ŁÓW WŁASNYCH
i POWIERZONYCH.

5284-K1



Praca ● Nauka

Na dobrych warunkach
zatrudni stolarzy meblo-
wych, dla zamieszkujących
dam kwatery bezpłatnie.
Zgłoszenia Stolarnia, Ed-
mund Drukarzyk, Wro-
claw — Zakrzów, Peda-
gogiczna 19 telefon 327-38
1250p

Przyjmę zdolną uczennicę
w zawodzie dziewiarskim,
ukończoną 16 lat. Może
być przyuczona. Oferty:
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 23562g.

Poszukuję opiekunki do
dwojga dzieci. Warunki
bardzo dobre. Wiadomość
po godz. 18 Słowiańska 3
m 4. 23809g

Okazja! Poszukuję dozor-
stwa z mieszkaniem 2 po-
koje, kuchnia, łazienka.
Posiadam mieszkanie do
zamiany centrum, 2 po-
koje, kuchnia, IV ptr.
(lekki spadek). Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 23793g.

● Samochody

Opel Rekord 1700 prze-
dam, skrzynię biegów, glo-
wie, szybę tylną, gaźnik
i inne części. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
23450g.

Sprzedam Flata 125p —
1500, rok prod. 1970, Ko-
nin, Dąbrowskiego 20 m.
1. 1216p

Sprzedam samochód mar-
ki Lublin 51 Jerzy Winie-
ki, Małachowo Wierzb-
czany, poczta Witkowo,
woj. Konin. 1217p

Fiat 132 — 1600 1974 rok
sprzedam. Gorzów Wlkp.
Tel. 23-02. 1234p

Sprzedam Zaporozca prze-
bieg 15.000 km. Zgłoszenia
Os. Kraju Rad 9 m. 44.
23391g

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil”
w Poznaniu, ul. Starołęcka 18

PRZYJMĄ ZAPISY UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przyzakładowej
na rok szkolny 1975/76

w następujących zawodach:

1. APARATOWY PROCESÓW CHEMICZNYCH
(konfektioner, wulkanizator, walcownik, wytła-
czarkowy, kalandrowy)
2. MECHANIK MASZYN i URZĄDZEŃ
PRZEMYSŁOWYCH
(tokarz, ślusarz, frezer)

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej.
Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie
w wysokości:

- w I roku nauki 300,— zł miesięcznie
- II roku nauki 500,— zł miesięcznie
- III roku nauki 780,— zł miesięcznie + 20 proc. premii

Ponadto za dobre oceny w nauce uczniowie otrzymują do-
datkowo nagrody pieniężne. Z chwilą ukończenia szkoły i po-
djęcia pracy w PZOS „Stomil”, absolwent otrzymuje jedno-
razowo specjalną premię finansową. Przez cały okres nauki
uczniowie korzystają z pełnych świadczeń przysługujących
pracownikom Zakładu jak: odzież ochronna, ubrania, koszule
i obuwie wyjściowe, posiłki regeneracyjne, opieka lekarska,
nagrody z podziału funduszu.

Po ukończeniu szkoły absolwentom gwarantuje się pracę
w Zakładach oraz możliwość kontynuowania nauki w trzy-
letnim Technikum Chemicznym.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje: Dział
Osobowy i Szkolenia Zawodowego PZOS „Stomil” w biu-
rowcu, pokój nr 1 (parter), tel. 78-75-10, 78-75-11.

4361-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
Im. Gen. K. ŚWIERCZESKIEGO
w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4

POSZUKUJE LOKALU

w Poznaniu lub w pobliżu Poznania
o powierzchni ca 150 m² lub większej
z przeznaczeniem na cele produkcyjne.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu
Technicznego mieszczącego się przy ul.
Sierocy 3/4, 1 piętro, lub telefonicznie pod
nr 527-96, 527-97, wewn. 4. 5292-K1

Licytacje

zad Miejski Wydział Finansowy, Ekspozytu-
Stare Miasto działając na podstawie art. 103
tawy z dnia 17. VI. 1966 r. (Dz. U. nr 24, poz.
1) ogłasza

II PUBLICZNĄ LICYTACJĘ samochodu
osobowego m-ki „Warszawa” M-20, cena wy-
woławcza 18.000,— zł.

Licytacja odbędzie się w dniu 6 października
1975 r. o godz. 10.00 w składnicy przy ul. Ko-
ściuszki 106. Pojazd będzie można oglądać od
godz. 9.30. 5380-K1

Praca Nauka

Cieladnik piekarski i ro-
botnik potrzebni zaraz, ul-
trzymanie i spanie na
miejscu. Dzierżynskiego
173 m. 1. 20151g

Opiekunka do 1,5-roczone-
go dziecka potrzebna. Osie-
dle Rzeczypospolitej 64 m.
a. Zgłoszenia po godz. 16.
24600g

Kto obejmie administ-
rację dwóch domów. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 24920g.

Ucznia przyjmuje warsztat
samochodowy Poznań —
Górczyn, Sępczewska 56.
24970g

Uczennicę w zawodzie
modniarskim przyjmie. al.
Marcinkowskiego 19.
25094g

Palacz może być rencista
potrzebny. Ogrodnictwo
Nitke, Przemierowo, Po-
znańska 2 przy trasie E-8
naprzeciw baru. 25127g

Fortepianowej gry udzie-
la pedagog Nadnierzczak
tel. 568-49. 22760g

Sprzedaz

Składany 2-pokojowy do-
mek campingowy, sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 25311g.

Sprzedam kabine Starą 29
kompletną. Swarzędz, ul.
Kórnicka 20, Warszawa.
25215g

Kwiaciarnie: sprzedam
asparagus ciety dostawa
expresowa. Ilości i termi-
ny do uzgodnienia. M. Wy-
socki, Pleszew, tel. 250
wieczorem kod. 63-300.
24815g

Wózki dziecięce nowe mo-
dele poleca Wytwórnia
Wózków Dziecięcych E.
Janke Poznań, Dąbrow-
skiego 88, tel. 406-23.
23230g

Sprzedam wywłazany
dach drewniany 12,50x6,50
Nowak, Swarzędz, ul. Kra-
szewskiego 2 przy E-8.
24465g

Samochody

NSU Prinz 1000 S pilnie
sprzedam z powodu wy-
jazdu. Tel. grzechn.
67-62-60. 25082g

Lokale

Małżeństwo pilnie poszu-
kuje mieszkania względn-
ie pokoju nieumeblowa-
nego lub umeblowanego
w Poznaniu. Adres wska-
że „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 25200g.

Kupię spiesznie mieszka-
nie własnościowe do 300
tysięcy. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 25879g.

Pracujący poszukuje po-
koju z c.o. okolica ul. Gro-
chowskiej. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
23506g.

Pracująca poszukuje po-
koju od października.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 23514g.

Nieruchomości

Szczecin — domek jedno-
rodzinny zamienię na po-
dobny w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń Szczeci-
na, pl. Hołdu Pruskiego
8 pod 16095. 2223-K2

Domek jednorodzinny w
Poznaniu lub okolicy —
kupię. Oferty z ceną —
Biuro Ogłoszeń Zielona
Góra, Niepodległości 25.
dla 4044-G. 2259-K2

Sprzedam ogrodnictwo 1
ha ziemi, 600 m² szklarni,
dom 2-rodzinny, nowy,
wolny. Sulechów, ul. PCK
2a (przy dworcu PKS)
Sulkowski. 2260-K2

Kupię domek 1-rodzinny
do 300.000,— zł w Pozna-
niu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 23356g.

Kupię działkę budowlaną
w Szamotułach lub na tra-
sie PKP do Poznania.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 23366g.

Kupię parcelę może być
pod zabudowę parterową
i budowę warsztatu. Of-
erty z podaniem ceny i
lokalizacji działki „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
25013g.

Ogródek działkowy kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 23344g.

Sprzedam działkę budow-
laną 720 m² w Czerwona-
ku. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 23195g.

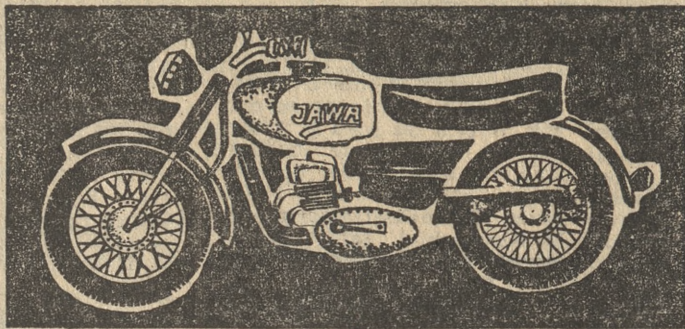
P.P. POLMOZBYT — Poznań, ul. Gorysiawa 9

INFORMUJE P.T. KLIENTÓW

że sklep nr 3 w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 36
tel. 33-04-73 prowadzi do końca października 1975 r.

WYPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH

do motocykla Jawa 175 i 250.



Zapraszamy do w/w sklepu
i życzymy udanych zakupów.

5384-K1

Miejski Lekarz Weterynarii
w Poznaniu

informuje o dodatkowych terminach

SZCZEPIEŃ PSÓW

przeciw wściekliznie,

kóre przeprowadzać będzie Lecznica dla
Zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej 243 w
dniach od 1 — 4 i 6 — 8 października
w godz. od 9 — 12 i od 15 — 18.

Po tym terminie zostanie przeprowadzo-
na kontrola dokonania szczepień psów z
wybranych dzielnic miasta.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami —
właściciele psów którzy nie dopełnili obo-
wiązku szczepień zostaną pociągnięci do
odpowiedzialności karnej.

Jednocześnie informuje się, że z dniem
8 października, który kończy akcję maso-
wą szczepienia psów p. wściekliznie —
przystaje obowiązywać opłata zniżkowa
za w/w szczepienia.

5432-K1

Zguby Różne

25. IX. 1975 w godzinach
południowych na ławce
przy ul. św. Wojciecha po-
zostawiono damski popie-
lany sweter. Uczciwego
znalazcę proszę o zwrot.
Tel. 715-33 w godz. 8-15.
25949g

Zgubiono 28. IX. minikal-
kulator „Canon” fabrycz-
nie opakowany, na trasie
Sienkiewicza, Jackowskie
go, Polna, Świerczewskie
go, Grodziska. Zwrot wy-
nagrodę. Tel. 464-18.
25920g

Zgubiłem prawo jazdy
ciężnikowo - amatorskie,
kartę rejestracyjną cią-
gnika Ursus C-330 34-90 PF
kartę rejestracyjną moto-
cykla SHL 51-34 PF. Józef
Burzyński Wysocza
64-320 Buk. 25373g

Osoby, które udzieliły po-
mocy i były świadkami
wypadku drogowego w
dniu 17. 8. 75 w miejsc-
owości Sława Wlkp., upra-
sza się o skontaktowanie
pod adres: Poznań, ul.
Głazowa 27 lub tel. 522-20.
25373g

Zbigniew Czerny syn Wła-
dysława Czerny, pierwsze
lata po wojnie miał mies-
kać w Poznaniu. Poszu-
kiwany przez siostrę Jo-
lante. Adres: Ludwik Nag-
lik, 63-920 Pakosław 14,
woj. Leszno. 23510g

Warsztat usługowy — W.
Misiurewicz — bezpyłowo
cyklinuje parkiety, malow-
wane podłogi — lakieruje.
Tel. 67-46-28. 26198g

Tapetowanie, malowanie
pomieszczeń, tel. 647-04
Kopydłowski. 24669g

Fachowa naprawa telewi-
zorów tel. 552-59 po 14 Ko-
pański. 26181g

Spółdzielnia Pracy „Wi-
nogrady” — Naprawa pra-
lek, elektrołuków i inne
go zmechanizowanego
sprzętu, ul. Długa 9 tel.
695-37. 24597g

Bezpyłowe cyklinowanie
parkietów i podłóg. 609-80,
Kocorowski. 24667g

Kożuchy, futra, czyszcze-
nie mechanicznie, solidnie.
Gromadzka 14 (Winogra-
dy). 25304g

Cyklinowanie, lakierowa-
nie parkietów. Tel. 738-73,
Szał. 24636g

Koldry wełniane oraz z
pierzyn wykonuje. Poz-
nań, Kwiatowa 8. 22783g

Garaż — śródmieście (pl.
Bernardynski) zamienię
na Dębic okolica Łozo-
wej. lub kupię. Oferty:
Poznań, Osinowa 11a m. 1.
22921g

Wykonuję kosztorysy bu-
dowlane. Os. Jagiellońskie
13 m. 6, wtorki 16-19.
22953g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
27 września 1975 r. odbył się pogrzeb

mgr. **BOGDANA CIESIELSKIEGO**
starszego asystenta Instytutu Finansów i Ra-
chunkowości Akademii Ekonomicznej
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy cenionego i oddanego
młodzieży wychowawcę, cieszonego się ogólną
sympatią kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo-
kiego współczucia

Koleżanki i Koledzy
z Instytutu Finansów i Rachunkowości.
26026g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
23 września 1975 r. zmarł

JAN KAŻMIERZAK
nasz były długoletni sanitariusz
stacji pogotowia ratunkowego.

Rodzinie Zmarłego serdecznie wyrazy współ-
czucia składają

Rada Zakładowa i Dyrekcja
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Czarnkowie
1069-K3

Dnia 28 września 1975 roku, zmarł w wieku
79 lat

Kol. JANUSZ WAWRZYN
długoletni członek Koła Łowieckiego nr 131
„Ryś”, odznaczony wieloma odznaczeniami pań-
stwowymi oraz Srebrnym Medalem Łowieckim.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę
i wiernego towarzysza łowów.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. 10. 75 r.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Cześć jego pamięci!

Zarząd i członkowie
Koła nr 131 „Ryś”
26100g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 września
1975 roku, zmarła

MARIANNA ECKERT
z domu Kocorowska

długoletnia, wzorowa pracowniczka, była dzia-
łaczka społeczna naszego zakładowego Klubu.

W Zmarłej tracimy zaufaną i szlachetną
współpracowniczkę, a pamięć o Niej zachowa-
my na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 paź-
dziernika 1975 r. o godz. 14 na cmentarzu na
Miłostowie.

Klub Sportowy „Warta”
Poznań. 26041g

W dniu 25 września 1975 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramenta-
mi św. moja ukochana żona, nasza kochana
matka, teściowa, siostra i babcia

IRENA WOLNIEWICZ
z domu Nowak

Pogrzeb odbył się w dniu 28 września na
cmentarzu parafialnym w Pawłowie,

o czym z głębokim żalem zawiadamia

mąż z rodziną
Poznań, Os. Piastowskie 110 m. 11. 25849g

Dnia 28 września 1975 r. zmarł nasz b. długo-
letni i ceniony pracownik

ALEKSANDER KUŁACZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. X. 1975 r.
o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Zonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego
współczucia

składają
Kierownictwo, Rada Zakładowa
i współpracownicy
Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa
i Kontroli Finansowej w Poznaniu
26135g

† Dnia 28 września 1975 roku, zmarł w Rzy-
mie, śp.

ks. **biskup dr LUCJAN BERNACKI**
sufrağan gnieźnieński
w 50 roku kapłaństwa, w 26 roku biskupstwa.

Pogrzeb, po sprowadzeniu zwłok z Rzymu,
odbędzie się w Gnieźnie.

Zawiadamia o tym Przyjaciół pograżony
w smutku
brat z rodziną
Poznań, ul. Kulewskiego 25 m. 3. 26183g

Dnia 27 września 1975 r. zmarł nagle nieodża-
łowanej pamięci nasz długoletni ordynator od-
działu laryngologicznego

Dr med. TEODOR BORÓWKA

Były długoletni Radny m. Poznania, odznaczo-
ny Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką
Tysiąclecia i Odznaką za Zasługi w Rozwoju
Województwa Poznańskiego.

Zmarły był pracownikiem szlachetnym, życz-
liwym, cieszącym się dużym autorytetem i szan-
cunkiem.

Żegnając Go z wielkim żalem, Rodzinie Zmar-
łego w imieniu pracowników Województwa
Szpitala Dziecięcego im. B. Krzywiewicza w Po-
znaniu, wyrazy serdecznego współczucia

składają:
POP, Rada Zakładowa, Dyrekcja szpitala
1068-K3

Dnia 28 września 1975 r. zmarł były długoletni
pracownik naszego przedsiębiorstwa

FELIKS NOWICKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy
WZSP Spółdzielczego Przedsiębiorstwa
Wykonawstwa Budowlanego i Drogowego
w Poznaniu. 1072-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
28 września 1975 r. zmarł nagle nasz ukochany
św. nasz ukochany brat, przeżywszy lat 61

WITALIS WALLHEIM

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2. 10. 1975 roku,
o godz. 16 na cmentarzu św. Rocha w Buku.

Nabożeństwo żałobne, odbędzie się w kościele
Farnym o godz. 15.

Pograżeni w smutku

siostra, bracia, bratowa
oraz rodzina 26139g

† Dnia 29 września 1975 r. zasnęła w Bogu
przeżywszy lat 76, śp.

WŁADYSŁAWA KOCIAŁKOWSKA

z domu Piekuta

Msza św. odprawiona zostanie w kościele św.
Antoniego dnia 2 bm. o godz. 16 po czym po-
grzeb o godz. 16.30 na cmentarzu na Starolecie.

W smutku pograżona

ul. św. Antoniego 53. 26162g

† W dniu 28 września 1975 r. zmarła nagle opa-
trzona Sakramentami św. nasza ukochana
mamusia, teściowa, siostra, babunia i ciocia,
przeżywszy lat 70, śp.

STANISŁAWA RÓŻYCKA

Członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października 1975 r.
o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

ul. Inflancka 23. 26117g

RODZINA

RODZINA

RODZINA

† Dnia 29 września 1975 r. zmarł tragicznie,
opatrzony Olejami św., dla rodziny: dobry
syn, brat i szwagier, a dla nas zany współbrat
w kapłaństwie, w 28 roku życia, a czwartym
kapłaństwa, śp.

ks. **ALOJZY GODZISZEWSKI**
wikariusz parafii Zdun.

Nabożeństwo żałobne w Zdunach w środę dnia
1. X. 75, o godz. 15, a dnia następnego w Ostro-
wie Wlkp. o godz. 11 w kościele farnym, po
czym odprowadzenie na cmentarz.

Powiadamy
Księża Dekanatu Krotoszyńskiego
26196g

† W dniu 29 września 1975 r. zmarł kochany
mąż, brat, szwagier i wujek

JÓZEF BOROWIAK
malarz

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 października
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną
ul. Czechosłowacka 95 m. 1. 26133g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że
dnia 28 września 1975 r. przestało nagle bić
wielkiej dobroci serce mojego ukochanego me-
ża, naszego najdroższego ojca, teścia, dziadka,
brata, szwagra i wujka, śp.

FELIKSA NOWICKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

żona z rodziną
26028g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
28 września 1975 r. odszedł od nas na zawsze
mój najukochańszy mąż, brat i wujek, prze-
żywszy lat 54, śp.

HENRYK BALKOW

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października
o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W bolesnym żalu pograżona

RODZINA
ul. Knapowskiego 10 m. 17. 26122g

† Dnia 28 września 1975 r. zmarł po długich
cierpieniach opatrzony Sakramentami św.
nasz ukochany mąż, tatusz, teść, przeżywszy lat
64

JÓZEF KARALUS

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 11
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA
ul. Sikorskiego 9 m. 16. 26086g

† Dnia 26 września 1975 r. odeszła od nas na
zawsze nasza najukochańsza mamusia, bab-
cia i teściowa przeżywszy lat 87

WANDA NAROŻNA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA
26140g

† W dniu 28 września 1975 r. zmarł nagle prze-
żywszy 58 lat, nasz ukochany mąż, ojciec,
teść, dziadziś, śp.

MAKSYMILIAN SOCHA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 11
na cmentarzu parafialnym w Dziekanowicach.

W smutku pograżona

RODZINA
26085g

RODZINA

RODZINA

RODZINA

RODZINA

RODZINA

RODZINA

RODZINA

RODZINA

† Dnia 29 września 1975 r. zasnął w Bogu nasz
ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

LEON KULIŃSKI

przeżywszy lat 68

Pogrzeb odbędzie się 2 października 1975 r.
o godz. 14 w Tarnowie Podgórnym.

W głębokim smutku pograżona

Dodatkowe czyny społeczne mieszkańców Poznania

Mieszkańcy Poznania w tym roku wykazali duże zaangażowanie w pracy społecznej na rzecz miasta. Zadeklarowana wartość wynosi 130 mln zł. Do końca września br. zrealizowali prace wartości 120 mln zł. Istnieje zatem realna szansa wykonania wszystkich społecznych zobowiązań.

Ostatnio, w związku ze zbliżającym się VII Zjazdem PZPR, wzrosła inicjatywa mieszkańców, którzy dodatkowo postanowili wykonać prace wartości 20 mln zł. Pod hasłem „Sobie i Ojczyźnie“, a pod egidą WK FJN przepracują oni 25 000 godzin. Zobowiązanie to podzieli pracownicy poznańskich zakładów pracy, instytucji oraz wojsko. W ramach zadeklarowanych godzin posadzą oni w mieście 168 000 drzew i krzewów. Dzisiaj zapoczątkują to działania. Do przygotowania gleby pod sadzenie drzew i krzewów stanie 6000 osób. Stronę organizacyjną czynu zapewnia Miejska Komisja Czynów Społecznych w Poznaniu. Do upiększania miasta włączyli się także niektórzy samorządy mieszkańców. Pragną one we własnym zakresie zadbać o tereny przed domami, podwórka itp.

Obok dodatkowych robót porządkowych w okresie przed zjazdowym postanowiono też przyspieszyć budowę społecznie stawianych obiektów. Na razie dzięki ofiarności załóg zakładów przemysłowych, głównie na Nowym Mieście oraz kolejarzy, gotowe są dwa budynki stacyjne dziecięcej koleiki nad Jeziorem Maltańskim. Do końca tego roku gotowy jeszcze będzie międzyzakładowy ośrodek wypoczynkowy w Kiekrzu. Budują go społecznie jego użytkownicy: pracownicy Spółdzielni Pracy „Spedytor”. Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Jeżyce, Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego — Jeżyce, Zakładu Doświadczalnego „Energoprojektu” i Urzędu Miejskiego. Obecnie prace koncentrują się przy budowie 2-piętrowego pawilonu, w którym znajdzie się stołówka, kuchnia i świetlica oraz 20 pokoi. Ośrodek ten na około 150 osób (jednorazowo) przeznaczony

Motocross na „ścieżce zdrowia“

Spacerować nad Rusalką i w okolicy stwarzają możliwość odpoczynku na świeżym powietrzu, wśród zieleni, w ciszy i spokoju. Mimo stosunkowo nie wielkiej odległości od miasta często można spotkać tam zające, kuropatwy, wiewiórki, rzadziej bażanty i pojedyncze sarny.

Niestety, spokój zakłócają zmotoryzowani. Przy każdej ze ścieżek — a jest też „ścieżka zdrowia“ — ustawione są znaki zakazu wjazdu dla wszelkich pojazdów, z wyjątkiem rowerów. Mimo to często spotyka się motocyklistów, czasami zdarza się samochód, nie rzadko można też obserwować mycie samochodów w Bogdanie, chociaż całkiem nie daleko, bo na Lutyckiej, jest stacja obsługi. (ama)

Sezon fotograficzny trwa cały rok?

We wszystkich sklepach „Foto-Optyki” wystawiono są ładne, kolorowe reklamy propagujące hasło „Sezon fotograficzny trwa cały rok”. Wiele fotoamatorów odnosi się jednak do tego z dużą dozą sceptycyzmu. Dlaczego?

Już od dłuższego czasu są trudności z nabyciem filmów zwojowych o czułości 18 DIN, typowej dla praktyki fotomateriału. Wybór filmów małoobrazkowych jest nieco lepszy. Bez najmniejszych trudności można kupić wysokoczułe błony ORWO NP 27 DIN w opakowaniach o różnej wielkości, są też filmy FOTOPAN o czułości 18 i 22 DIN, brak natomiast popularnych małoobrazkowych błon ORWO o czułości 20 DIN.

Jesienna aura wiąże się z pogorszeniem naturalnych warunków oświetleniowych, a fotoamatorska działalność najczęściej sprowadza się do fotografowania w plenerze. Można natomiast z powodzeniem stosować filmy o podwyższonej czułości. Niestety, w tym momencie zaczyna się dalszy ciąg kłopotów fotoamatora, przynajmniej takiego, który sam zajmuje się wywoływaniem swoich filmów. Brak bowiem od pewnego czasu wywoływaczy drobnoziarnistych, niezbędnych do obróbki wysoko czułych materiałów negatywów. Nie ma co marzyć o znalezieniu wywoływacza ORWO A 49, od dawna też nie pojawia się w sklepach hydrofen. Można jedynie kupić wywoływacz uniwersalny, nie spełnia on jednak swego zadania przy pracy nad wysokoczułymi materiałami. Jak więc fotografować przez cały rok? (ama)

Urbanistyczny kształt Poznania

Wczoraj na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu radni zapoznali się z planem przestrzennego rozwoju miasta do 1990 r. Jest to kolejne opracowanie urbanistyczne, uwzględniające najistotniejsze elementy m. in. z planu ogólnego z 1962 roku, który w trzy lata później został zaktualizowany.

Plan przestrzenny, który przedstawił radnym prezydent miasta — Władysław Śleboda, obejmuje Poznań w jego obecnych granicach administracyjnych oraz tereny przyległe, które mają być do niego włączone. Są to m. in. miasta Swarzędz i Luboń oraz częściowe obszary 8 gmin, najbliższych położonych Poznania. Powierzchnia zatem objęta planem wynosi 53 000 hektarów.

Dalszy rozwój miasta zaprojektowano w układzie wielopasmowym. W pierwszym etapie — pasmo północne. Konceptcja ta pozwala na koncentrację inwestycji.

Na północnych terenach miasta zlokalizowano nowe osiedle mieszkaniowe (rejon Piatkowskiego) dla około 60 000 osób. W późniejszych latach wzniesione będzie w tym rejonie jeszcze jedno osiedle (okolice Moraska) dla ponad 65 000 mieszkańców. Ponadto kontynuowana będzie rozbudowa osiedli na Ratajach, Grunwaldzie (osiedle im. M. Kopernika) i Winogradach. W 1990 roku zasoby mieszkaniowe winny wzrosnąć do 17 mln metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Wówczas też na jednego statystycznego poznańca powinno przypadać 23 m kw. tej powierzchni. Dla lepszego zobrazowania przystosowano mieszkańca do jednej liczby: w latach 1971—1990 wybuduje się około 147 000 mieszkań, w tym 70—80 proc. w budownictwie wielorodzinnym.

Zamierzenia dotyczące budowy osiedli realizowane będą kompleksowo to znaczy łącznie ze wszystkimi koniecznymi obiektami socjalnymi, handlowymi i usługowymi oraz terenami rekreacyjnymi. Również na północy miasta (rejon Umóltowa) zlokalizowano tzw. dzielnicę nauki. Stanowić ona będzie w przyszłości bazę dydaktyczno-naukową i badawczą. Powstaną tutaj obiekty 5 uczelni dla około 35 000 studentów. W następnej 5-lacie rozpocznie się budowę pierwszych obiektów dla UAM.

Osobny temat w planie stanowi zieleni. Rozwojowi jej poświęcono wiele uwagi. Świadczy o tym fakt, że do 1990 r. Poznań wzbogaci się o przeszło 12 000 hektarów nowych obszarów wypoczynkowych. Urządzone one będą m. in. w oparciu o istniejące walory środowiska naturalnego. Projektuje się także splenterowanie w dolinach strumieni Cybiny i Głuszynki.

Wśród wielu kierowców zakorzeniony jest pogląd, iż światła mijania należy włączać tylko na szosie, natomiast w warunkach miejskich wystarczą całkowicie światła postojowe. Jednak są one mało widoczne. Przy występującej mgły widoczność jest mocno utrudniona, a niebezpieczeństwo wypadku wzrasta wielokrotnie. Warto zatem, aby kierowcy, nie oszczędzali akumulatorów i gdy tylko widoczność zmniejszy się, włączali światła mijania.

Jest to szczególnie ważne w godzinach porannych, kiedy tysiące ludzi udaje się do pracy, a młodzież do szkół. Wtedy trzeba zachować szczególną ostrożność, zwłaszcza, że w ostatnim czasie sporo było wypadków, w których poszkodowanymi były osoby piesze. Niestety, często wina leży po stronie tych ostatnich, niemniej dobrze oświetlony samochód może zmniejszyć niebezpieczeństwo.

Trzeba też zasygnalizować niepokojący wzrost wypadków, których ofiarami są dzieci w wieku przedszkolnym, oraz młodzieży rowerzyści. Statystyki MO notują coraz więcej sytuacji, w których pozostawione bez opieki dziecko bawi się na jezdni, wybiega zza stojącego przy chodniku pojazdu itp. Podobnie bywa z młodymi rowerzystami. Uprawiają oni dzikie harce, często na ruchliwych ulicach, a wtedy o wypadek nie trudno. Dodajmy, iż coraz więcej młodych ludzi otrzymuje od swoich rodziców motorowery. Wystarczy mieć 13 lat i kartę rowerową, aby móc usiąść na siodełku szybkiej i zrywanej maszyny. W dodatku wielu posiadaczy tych pojazdów domowym sposobem zwiększa moc silników tak, że można rozwijać na nich szybkość rzędu 70—80 kilometrów na godzinę. Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć jakie niesie to za sobą niebezpieczeństwo.

Jesień jest to okres, w którym każdego roku wzrasta liczba wypadków spowodowanych wpadnięciem w poślizg, zbyt późnym hamowaniem. Nie wszyscy kierowcy pamiętają, iż w tym okresie jeździć są na ogół mokre, a co za tym idzie śliskie, często pokryte warstwą liści. Wtedy nie tylko zmniejsza się przyczepność opon, ale również wydłuża i to znacznie drogę hamowania. Trzeba o tym pamiętać na co dzień. (s)

Dalszy rozwój Poznania i także lepsze zaopatrzenie mieszkańców w wodę, gaz i ciepło, a także pełne jego skanalizowanie (centralna oczyszczalnia ścieków znajduje się w budowie). Przebudowie ma ulec również obecny system komunikacyjny. Dla jego usprawnienia projektuje się wprowadzenie nowego środka komunikacji miejskiej — kolei w pierwszej kolejności dla obsługi pasma północnego.

Perspektywny plan zagospodarowania przestrzennego opracowany przez Miejskie Przedsiębiorstwo Urbanistyczne zakłada, że Poznań (w 1990 r.) liczyć będzie 750 000 mieszkańców) stawać się będzie z każdym rokiem coraz bardziej dynamicznym ośrodkiem nowoczesnego przemysłu z dominacją przemysłu elektro-maszynowego, nauki i kultury oraz centrum międzynarodowych kontaktów handlowych.

Na sesji zatwierdzono także m. in. plan pracy Miejskiej Rady Narodowej do końca tego roku oraz przyjęto sprawozdanie z realizacji programu dotyczącego ochrony środowiska zatwierdzonego w 1972 r. (an)

Gdzie to można załatwić?

Przewidywaliśmy, że zapowiedziana na wczoraj telefoniczna informacja „Głosu” na temat, związane z działalnością Urzędu Miejskiego w Poznaniu i jego ekspozytur, będzie miała powodzenie. Stąd też przy telefonach redakcji dzwoniły tym razem trzy osoby: dyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr U.M. dr. Henryk Stawicki, zastępca dyrektora mgr Anna Krzywicka-Bieska oraz inspektor Małgorzata Ciesielczak. Nie zawiedliśmy się. Przez dwie godziny wszystkie trzy telefony byłyby przerwy zajęte. Pytania, zadawane przez czytelników, wiały się przede wszystkim z sposobem załatwiania ich spraw, wiele jeszcze osób dopytowało się o adresy poszczególnych agend Urzędu. Nie brakło też pytań, nie wiążących się bezpośrednio z tematyką podaną przez nas w zawiadomieniach. (zk)

Uwaga mgła!

Jeździmy na światłach mijania

Wśród wielu kierowców zakorzeniony jest pogląd, iż światła mijania należy włączać tylko na szosie, natomiast w warunkach miejskich wystarczą całkowicie światła postojowe. Jednak są one mało widoczne. Przy występującej mgły widoczność jest mocno utrudniona, a niebezpieczeństwo wypadku wzrasta wielokrotnie. Warto zatem, aby kierowcy, nie oszczędzali akumulatorów i gdy tylko widoczność zmniejszy się, włączali światła mijania.

Jest to szczególnie ważne w godzinach porannych, kiedy tysiące ludzi udaje się do pracy, a młodzież do szkół. Wtedy trzeba zachować szczególną ostrożność, zwłaszcza, że w ostatnim czasie sporo było wypadków, w których poszkodowanymi były osoby piesze. Niestety, często wina leży po stronie tych ostatnich, niemniej dobrze oświetlony samochód może zmniejszyć niebezpieczeństwo.

Trzeba też zasygnalizować niepokojący wzrost wypadków, których ofiarami są dzieci w wieku przedszkolnym, oraz młodzieży rowerzyści. Statystyki MO notują coraz więcej sytuacji, w których pozostawione bez opieki dziecko bawi się na jezdni, wybiega zza stojącego przy chodniku pojazdu itp. Podobnie bywa z młodymi rowerzystami. Uprawiają oni dzikie harce, często na ruchliwych ulicach, a wtedy o wypadek nie trudno. Dodajmy, iż coraz więcej młodych ludzi otrzymuje od swoich rodziców motorowery. Wystarczy mieć 13 lat i kartę rowerową, aby móc usiąść na siodełku szybkiej i zrywanej maszyny. W dodatku wielu posiadaczy tych pojazdów domowym sposobem zwiększa moc silników tak, że można rozwijać na nich szybkość rzędu 70—80 kilometrów na godzinę. Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć jakie niesie to za sobą niebezpieczeństwo.

Jesień jest to okres, w którym każdego roku wzrasta liczba wypadków spowodowanych wpadnięciem w poślizg, zbyt późnym hamowaniem. Nie wszyscy kierowcy pamiętają, iż w tym okresie jeździć są na ogół mokre, a co za tym idzie śliskie, często pokryte warstwą liści. Wtedy nie tylko zmniejsza się przyczepność opon, ale również wydłuża i to znacznie drogę hamowania. Trzeba o tym pamiętać na co dzień. (s)

DZURY

SZPITAL: Internia, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; Chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; okulistyka — ul. Garbary 17. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 29 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 939. Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-63-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 392-30. Podstacja Południowa-Gliniarska, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-239; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44. Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7—22, tel. 969. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dzwonić: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980. Ankiety tylko dzwonić nocnej Dąbrowskiej 140, Dzierżewskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 29, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Świąteczna, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 S. Rachon zaprasza; 9.05 Dla kl. I i II (wych. muzyczny); 9.25 Gra i piosenki Tadeusza Frejznera; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Zespół „Koman Band” i Krystyna Prońka; 10.08 Bedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Szaleństwo Almayera” — pow.; 10.40 Leksykon jazzu; 11. Refleksje; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Mosaika polskich melodii; 11.35 Gdańsk na muzycznej antenie; 12.25 Gdańsk na muzycznej antenie; 13. Piosenki i tańce kurpiowskie; 13.15 O zdrowiu dla zdrowia; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Z antologii polskiego jazzu; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Z wierszków i polany — mel. lud. polsk. Górali; 14.30 Studio S-13. Transm. z rewanżowych spotkań piłkarskich o Puchar UEFA pomiędzy Stalą (Mielec) i dąską drużyną Holbaeck oraz pomiędzy Śląskiem (Wrocław) a szwedzkim zespołem Gais; 15.55 Listy z Polski; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Z pogranicza jazzu; 17 Radiokurier; 17.20 Muzyka XX wieku; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Parada polskiej piosenki; 19.30 Transm. z rewanżowego

Obniżenie ciśnienia wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu informuje, że w związku z pracami konserwacyjnymi na urządzeniach uzdatniania wody od soboty 4 października 1975 r. godz. 23.00 do niedzieli 5 października 1975 r. godz. 12.00, nastąpi obniżenie ciśnienia wody w sieci wodociągowej. Mieszkańców dzielnic peryferyjnych i wyżej położonych oraz zakłady przemysłowe prosimy o przygotowanie odpowiedniego zapasu wody. 5437K

spotkania piłkarskiego o Puchar Zdobywców Pucharów pomiędzy Stalą (Rzeszów) i norweskim zespołem Skold; 19.50 d.c. Parada polskiej piosenki; 20.05 Naukowy rolnikom; 20.20 Dzw. plakat reklamowy; 20.35 Koncert żywych; 21.18 Konc. chopinowski; 22.20 Spiewa Ewa Bem; 22.30 Biuro Listów odpowiada; 22.40 Ballada na głosy i instrumenty; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Wzajemnie bez zobowiązań. WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15.50, 16, 19, 20, 21, 22, 23. PROGRAM II: 7.45 Gra B. Hardy i jego zespół; 8.35 My 75; 8.45 Muzyka spod strzechy — instrumenty ludowe; 9 Gra W. Wilkomirskiego; 9.40 „Konfrontacje historyczne” — refleksje o międzyznan. kongresie historyków; 10 Pisarz i księżka — aud. o twórczości J. Kawalec; 10.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 11 „Elektron dla chemików” (chemia) dla szkół średnich; 11.25 Na fortepianie gra Janusz Sent; 11.40 „Lektura przypłynęła”; 11.50 „Nerwice i stress”; 11.55 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 „Słuchacz nisz” — my odpowiadamy”; 12.15 Krajobraz jesieni — koncert rozrywkowy; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 „Agrochem”; 13 Dla kl. I i II (leż. polski); „Calineczka”; 13.10 Jazz na dwóch gitarach; 13.35 „Dźwięki fletu” — pow.; 13.55 Min. przegląd folklorystyczny — Japonia; 14 Wieści, lepie, taniec; 14.15 Rep. literacki pt. „Babie lato”; 14.35 Podwójny kwartet smyczkowy d-moll op. 65; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 I koncert fortep. Es-dur; 16 Radioowy poradnik językowy; 17.25 Aud. literacka; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznańscy soliści; 18.10 Muz. po pracy; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn handlu wewnętrznego; 19 S. Moniuszko: uwertura „Bajka”; 19.15 Język hiszpański; 19.30 Teatr PR „Piotruś” — słuch.; 21 Międzynar. Trybuna Kompozytorów; 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 22.05 Sto-

teczne aktualności muzyczne; 22.30 „Migracje ptaków” — cz. I; 22.40 Moje przygody poetyckie: T. Sliwki; 23 Impresje jazzowe; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Utwory mistrzów baroku. WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna z garynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Siedziwo prowadzący radca Heumann” — pow.; 9.10 Solo i z zespołem ABC — H. Frackowiak; 9.30 Nasz rok 75-ty; 9.45 Wczesne symfonie Mozarta; 10.15 „Czarna woda” — gra i śpiewa Phoenix; 10.35 Jazz dla zakochanych; 10.50 „Mnich” — pow.; 11 Solo i z zespołem Trubadury — H. Zytkowski; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Zespół „Jazz Carriers” gra tematy K. Komedy; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki kolonela J. Sobieskiego; 14 Boulez prowadzi Ravela; 14.30 Mój świat rozkołysany — gawęda; 14.40 „Sny motyla” solowa płyta Flory Purim; 15.10 Przeboje w stylu country; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Z jazzowego archiwum — Sidney Bechet 1940; 16.10 Piosenki z listów; 16.45 Nasz rok 75-ty; 17.05 „Siedziwo prowadzący radca Heumann” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Vademecum nr 38; 18.00 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Początkowa dźwiękowa z Paryża; 19 „Solaris” — pow.; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Przeciwni zbrodni — gawęda; 20.10 Wielki pianista — W. Horowitz; 20.50 „Honor rodziny” — słuch.; 21.10 Gra zespół Wishborne Ash; 21.35 Zakowskie muzykalnia; 21.50 „Demon” — opera tygodnia; 22.08 Spiewa Paul McCartney; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problem — magazyn; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje Z. Wardejn;

ODPOWIADAMY

Władysława Kubicka — Mam odpowiedź prawnika; prosimy podać dokładny adres, odpowiemy listownie. (2406) Stefania Borowicz — Radzimy bezpośrednio skontaktować się z Automobilklubem Wielkopolskim — Ośrodek Szkolenia Kierowców Poznań, ul. Libelta 28. Tam otrzyma Pani dokładne dane. (2668) Z. P. z Osiedla — Podajemy adres: Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Poznaniu, Pl. Wolności 17. (2866) J. J. — Dzień Nauczyciela obchodzi się 14 października. (3105) „Senior” — Klub „Złoty Wiek” mieści się w Poznaniu przy ul. Z. cisze 4. (3901) Stenia K. — Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska mieści się w Warszawie, ul. Nowogrodzka 1/3. Kod.: 00-513 Warszawa. (3986)